20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 200.

Kraków, czwartek 29 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołaczone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Masowa ucieczka z Londynu

Paniczne nastroje wśród ludności. — 6-godzinny alarm lotniczy w stolicy Anglji. — Prąd uchodźców kieruje się do północnej i środkowej Anglji.

Sztokholm, 28 sierpnia. **W nocy z poniedziałku na wtorek, Londyn prawie zupełnie nie spał. Stolica Anglji przeżyła najdłuższy alarm lotniczy od początku wojny. Rozpoczął się on o godzinie 23 i trwał nie mniej, jak sześć godzin.**

Jak można wnioskować ze sprawozdań, **stolica Anglji żyje w ciągłej obawie przed nowemi nalotami zarówno w dzień, jak i w nocy.** Siódmy alarm w ciągu dwóch i pół dnia był zarządzony już w poniedziałek, gdy nieprzyjacielskie samoloty zbliżyły się do Tamizy.

Opisy angielskie opowiadają na temat ostatnich walk, że na Anglje południowa i południowo-wschodnią skierowane były

trzy fale niemieckch nalotów:

pierwsza z nich na lotniska hrabstwa Kent, druga na Essex i Sussex, trzecia zaś na Portsmouth.

Źródła angielskie i amerykańskie donoszą o poszczególnych działaniach bojowych tego ożywionego dnia. **Najsilniejsze bombardowanie miało mieć miejsce w Dover.** Odpryski granatów i kule karabinów maszynowych padały na miasto niczem żelazny deszcz.

Neutralne sprawozdania, które zwykle są lepsze od przedstawień angielskich, przynoszą obecnie kilka szczegółów o pożarach, spowodowanych w poniedziałkową noc. Tak więc londyński korespondent pisma „Stockholm Tudningen" pisze w swem sprawozdaniu m. in. co następuje: **„Noc poniedziałkowa nad Londynem była wręcz fantastyczna. Niebo było czerwone od ognia.** Widowisko rozpoczęło się o północy. Od wschodu, zachodu i północy dochodził głuchy i groźny odgłos niemieckich bombowców, a światła setek reflektorów omiatały niebo. **Działa grzmiały niemal bez przerwy.** Wszystko to trwało ponad godzinę. Nastąpiły potem odgłosy wybuchów, a płomienno-czerwone błyskawice dostrzeżono na wschodniej części nieba, po których dały się widzieć płomienie ognia. W pewnym momencie płomienie wystrzeliły ponad wieże miasta. Patrząc na tę płomienną czerwień pożarów, obawialiśmy się najgorszego".

Zdaniem neutralnego obserwatora największy pożar

zniszczył całkowicie cztery wielkie budynki w pobliżu Banku Anglji.

Ze stojących jeszcze do niedawna wyniosłych domów pozostały tylko stalowe szkielety, sterczące między resztkami fasad. Kilka ulic dalej na północ została zniszczona pewna fabryka.

Następstwem tego wielkiego nalotu bombowego była

nowa masowa ucieczka cywilnej ludności Londynu do środkowych i północnych części Anglji.

Dworce londyńskie oblężone są przez tysiące osób, które z całym dobytkiem i z dziećmi usiłują opuścić Londyn. Pociągi przepełnione są ponad granice możliwości. Celem masowej ucieczki jest przeważnie Szkocja.

Rząd ma obecnie przy pomocy wszelkich możliwych środków zapobiegać tej masowej ucieczce, gdyż istnieje obawa, że pod wpływem uciekającej ludności Londynu ucierpi ogólny nastrój moralny a nerwowe naprężenie przeniesie się także i na inne części Anglji. Rząd stara się więc przekonać ludność, że włoskie i niemieckie fabryki przemysłu lotniczego „w większości zostały już zniszczone", ponieważ północno-włoski obszar przemysłowy i przemysł Zagłębia Ruhry jest całkowicie zburzony, skutkiem czego niemieckie naloty nie będą mogły być już zbyt długo przeprowadzane.

W inny jednak sposób pisze ostatnio „Times", który w ostatnich dniach **kilkakrotnie przestrzegał przed przekonaniem, że niemieckie naloty osiągnęły obecnie swój punkt kulminacyjny.** Mimo wszelkich zabiegów rządu, zmierzających do zapobiegnięcia wybuchu paniki,

wśród ludności wzrasta nastrój podniecenia i zaniepokojenia

pod wpływem z każdym dniem powiększających się rozmiarów niemieckich nalotów.

W sprawozdaniach londyńskich korespondentów dzienników amerykańskich czyta się otwarcie o wielkich zniszczeniach, spowodowanych przez naloty bombowe w rozmaitych częściach Anglji. W jaskrawem przeciwieństwie do opisów londyńskiego ministerstwa propagandy, korespondenci amerykańscy piszą, że niemieckie naloty na porty w Dover i Portsmouth wyrządziły niezmierzone szkody.

Londyn podczas niemieckiego nalotu.

(§) **San Sebastian**, 28 sierpnia. **Ze sprawozdania naocznego świadka niemieckich ataków powietrznych na Londyn w ubiegłą sobotę, podajemy następujące szczegóły:**

Zamierzałem właśnie wyjść z pewnego kina przy Oxford Street, kiedy usłyszałem dwie potworne detonacje w najbliższem sąsiedztwie. „Znowu ich mamy" — powiedział obok mnie w ciemności jakiś człowiek, macając ostrożnie wyjście po schodach na ulicę.

Niezwłocznie wśród tłumów ludności zapełniającej o tej porze Oxford Street zapanowała powszechna panika, ponieważ był to właśnie czas, kiedy teatry i kina zamykają swoje podwoje. Na zupełnie zaciemnionych ulicach, oświetlonych tylko tu i ówdzie upiornie lampami ulicznemi, biegali ludzie bez celu tu i tam, ponieważ naturalnie nikt nie wiedział dokładnie, gdzie należy szukać najbliższego publicznego schronu.

Grozę sytuacji powiększały jeszcze **nowe detonacje bombowe i kilka zrzuconych rakiet.** Samochody straży ogniowej pędziły błyskawicznie przez ulice, nie zwracając uwagi na ludzi, którzy błądzili w ciemnościach.

Schron publiczny, do którego wreszcie dotarłem, **był wypełniony po brzegi tłumem przerażonych i zirytowanych ludzi ze wszystkich warstw społecznych.** Kilka osób usiłowało robić nastrój, intonując wesołe piosenki ludowe. Ale nikt nie miał ochoty podjąć piosenek, ponieważ większość miała w ciągu tego dnia już poza sobą trzy alarmy lotnicze.

Zaczęło się już rano, kiedy przyszedł pierwszy alarm w chwili, kiedy znajdowali się właśnie w drodze do pracy. Teraz mieli już tego dosyć, i pragnęli nareszcie zacząć myśleć o czem innem. To też po kilku próbach śpiewy ustały. „Ale w dziennikach będzie z pewnością napisane, że byliśmy bardzo nieustraszeni i dzielni i śpiewaliśmy wesołe piosenki w chwili, kiedy Niemcy zrzucali bomby..."

Niestety rzeczywistość wyglądała całkiem inaczej. Kilku z nas czyniło wysiłki, aby przy słabem oświetleniu czytać kupioną właśnie gazetę niedzielną. Mój sąsiad pokazał mi egzemplarz „Sunday Picture", w którym była mowa o **„pownem osłabieniu ataków niemieckich"**, oraz twierdzono, że my **Anglicy wygraliśmy już pierwsze starcie.** „Niewdzięczne to dzisiaj zajęcie być prorokiem" — powiedział mój sąsiad z sarkazmem.

Robotnicy w dokach Liverpoolu grożą strajkiem.

(=)) **Genewa**, 28 sierpnia. Pod obuchem niemieckich ataków powietrznych, angielscy robotnicy zaczynają z każdym dniem poznawać wyraźniej bezsensowność wojny, prowadzonej przez swych plutokratycznych panów feudalnych. Niezadowolenie z tego powodu, że warstwa panująca trzyma się zdala od wojny w bezpiecznych schronach, a dzieci, konie i charty przewozi za morze, każąc wszystkie ofiary ponosić warstwom pracującym, przeradza się obecnie w otwarte groźby.

Jak donosi „Daily Express" z Liverpoolu, **tamtejsi przywódcy robotników ogłosili swoje żądania i zagrozili strajkiem 20 tysięcy robotników dokowych.** Pisząc o uzasadnieniu tych nastrojów, dziennik załatwia się bardzo wygodnie. Powodem niezadowolenia jest znowu **legendarna piąta kolumna**, która „sieje niepokój, celem przeszkodzenia w wyładunku środków żywności i materjałów wojennych".

Tą tanią metodą spodziewa się „Daily Express" zmusić do milczenia głosy robotników angielskich, domagających się poprawy stosunków społecznych Kto nie da się wziąć na przynętę „bliskiego zrównania socjalnego" i żąda czynów, zamiast pustych obiecanek, ten należy do piątej kolumny i ma być traktowany jak zbrodniarz.

Rokowania węgiersko-rumuńskie będą kontynuowane.

(§) **Bukareszt**, 28 sierpnia. **Rząd węgierski zaprosił rząd rumuński do przysłania swych pełnomocników do jednej z miejscowości węgierskich celem kontynuowania rokowań z Turnu-Severin.**

Jako miejsce rokowań wymienia się wyspę Małgorzaty w Budapeszcie, Szegedyn, lub jedną z miejscowości kąpielowych nad jeziorem Balaton.

Rokowania bułgarsko-rumuńskie toczą się dalej.

(§) **Sofja**, 28 sierpnia. **Przewodniczący delegacji bułgarskiej i rumuńskiej powrócili do krajów.**

W poniedziałek odbyli oni dłuższą rozmowe. Rokowania między komitetami technicznemi odbywają się dalej. Obecnie obradują komitety wojskowy, prawny i finansowy.

„Włochy nie zniosą dwuznacznej polityki w Egipcie".

Ostrzeżenie przed zbyt wielką uległością wobec Anglji.

(=) **Saloniki**, 28 sierpnia. **Według doniesień z Kairo premjer egipski Hassan Sabry wręczył w poniedziałek królowi Farukowi swą dymisję. Król zwrócił się do niego z prośbą o podjęcie się tworzenia nowego gabinetu.**

* * *

(§) **Rzym**, 28 sierpnia. **Ustąpienie premjera egipskiego Naesana Sabry Paszy daje okazję dziennikowi „Giornale d'Italia" do najostrzejszego ostrzeżenia Egiptu przed następstwami dalszej uległości wobec żądań angielskich i dwuznacznej polityki.**

Ustąpienie Sabry Paszy dowodzi — pisze dziennik — że w Egipcie działają siły, które starają się przeszkodzić filoangielskiej polityce czynników rządzących w Egipcie. Egipt, ze względu na to, że Anglicy rozbudowali cały kraj na jedną wielką bazę wojskową przeciw Włochom, stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Włoch. Włochy zamierzają wytępić to niebezpieczeństwo w miejscu, gdzie ono powstało i dojrzało.

Włochy wcale nie zamierzają zwalczać Egiptu. Mają one jednak obowiązek zwalczać wszędzie imperjalizm brytyjski, także i tam, gdzie ciąży on na niezawisłości egipskiej.

Zgon kardynała-prymasa Hiszpanji ks. Coma.

(§) **Madryt**, 28 sierpnia. **Zmarł tu kardynał-prymas Hiszpanji ks. Coma, jedna z czołowych osobistości narodowej Hiszpanji. W czasie wojny domowej kardynał Coma wybitnie popierał sprawy generała Franco.**

Rząd niemiecki polecił wyrazić za pośrednictwem swego ambasadora von Stohrera wyrazy szczerego współczucia dla rządu hiszpańskiego z powodu zgonu kardynała. Ponadto ambasador v. Stohrer przesłał depeszę kondolencyjną na ręce Apostolskiego Administratora archidjecezji w Madrycie, w której wyraził prośbę o złożenie wyrazów współczucia rodzinie zmarłego. Niezależnie od tego niemiecki ambasador wyraził swe współczucie Nuncjuszowi Apostolskiemu Jego Świątobliwości.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w godzinach popołudniowych ub. niedzieli w starożytnem mieście królów Toledo i miały chadakter niezwykle podniosły. W kondukcie pogrzebowym wzięli udział dostojnicy Kościoła, państwa, czołowe osobistości partji i armji. Głowę państwa i rząd reprezentował minister spraw wewnętrznych Junita Serano Suner, ponadto obecni byli niemal wszyscy członkowie rządu. Nabożeństwo żałobne i egzekwie przy trumnie odprawił nuncjusz apostolski, zaś oddziały wojskowe oddały honory, należne generałowi-porucznikowi.

Ponowny protest Szwajcarji w Londynie.

(=) **Berno**, 28 sierpnia. **Związkowy departament polityczny komunikuje: „Poselstwo szwajcarskie w Londynie zostało upoważnione do wniesienia energicznego protestu z powodu naruszenia szwajcarskiego obszaru powietrznego, który to wypadek miał miejsce powtórnie, mimo zapewnienia rządu brytyjskiego, udzielonego w dniu 20 sierpnia br.**

Napad na obóz angielski w Indjach.

(=) **Genewa**, 28 sierpnia. „Times" zmuszony jest przyznać się do znacznego zaostrzenia sytuacji w Indjach. Wskutek napadu na obóz kolumny, maszerującej w kierunku Waziristanu, zabitych zostało dwóch oficerów oraz dwóch angielskich i 8 hinduskich podoficerów.

O zrozumiałej, znacznie wyższej liczbie zabitych żołnierzy podaje dziennik tylko ogólnikowo tak, że należy wnioskować o dość znacznej wysokości strat.

Okręt „San Fernando" storpedowany.

(§) **Nowy Jork**, 28 sierpnia. **Rejestr morski doniósł w sobotę o stracie brytyjskiego statku „San Fernando"**, pojemności 13.056 ton, oraz dwóch statków handlowych, mianowicie brytyjskiego parowca frachtowego „Zarian" poj. 4.871 ton — i szwedzkiego frachtowca „Greth" pojemności 1.540 ton.

„San Fernando" został w pierwszych dniach ub. miesiąca storpedowany przez jedna z niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Hiszpanji, — „Zarian" również storpedowany w dniu 30 czerwca br. w odległości ok. 400 mil morskich od wybrzeża Hiszpanji. Dotąd nie doniesiono o stratach, jakie poniosły obydwa statki. — „Greth" zatonął w dniu 21 lipca br. wskutek najechania na minę morską, przyczem zginął jeden z marynarzy.

Brytyjski kontrtorpedowiec „Hostile" najechał na minę.

(§) **St. Sebastian**, 28 sierpnia. Według doniesienia Reutera, admiralicja brytyjska była zmuszona z przykrością zakomunikować o stracie kontrtorpedowca „Histile". Wymieniona jednostka wojenna zatonęła wskutek najechania na minę.

Sygnały S. O. S. storpedowanego parowca brytyjskiego.

(§) **Nowy Jork**, 28 sierpnia. Radiostacja „Mackay Radion" chwyciła sygnały o ratunek pewnego nie zidentyfikowanego parowca brytyjskiego, który wskutek ataku łodzi podwodnej szybko tonie w odległości 700 mil na zachód od Irlandji.

W poniedziałek zestrzelono 70 samolotów angielskich.

Niemieckie naloty na południowo-angielskie lotnisko, porty wojenne w Plymouth i Portsmouth

Berlin, 28 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie formacje lotnicze zaatakowały ponownie w południowej Anglji lotniska, obozy wojskowe, jak również port wojenny Portsmouth. Zniszczono stację radjową na wyspach Scilly. Trzy parowce, płynące w konwoju, zostały zbombardowane w okolicy na północ od Fraserburgh. W ciągu działań wojennych dochodziło do licznych walk powietrznych, korzystnych dla niemieckich lotników.

W nocy na 27 sierpnia silniejsze oddziały samolotów bojowych podjęły atak na port wojenny Plymouth, lotnisko w Cornwall, zakłady lotnicze w Coventry i pod Birmingham, jak również na urządzenia portowe w Hull i Newcastle. Po zrzuceniu licznych bomb powstały na wielu miejscach pożary i wybuchy, a zwłaszcza w Plymouth i Hull.

Minowanie angielskich portów morskich było kontynuowane.

W nocy na 27 sierpnia angielskie samoloty zrzuciły na terenie Rzeszy na wielu miejscach bomby. Wyrządzona szkoda jest nieistotna. Dwie osoby zostały zabite, 8 rannych.

Łączne straty nieprzyjaciela wyniosły w dniu 26 sierpnia 70 samolotów, z czego 61 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, a 9 zostało zniszczonych na ziemi. 21 niemieckich samolotów zaginęło. (p)

Angielski konwój zbombardowany na morzu Śródziemnem.

Rzym, 28 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: W Afryce północnej włoska flota powietrzna bombardowała samochody pod Bir Scerferzen i baraki wojskowe pod Sidi Barrani. **Nieprzyjacielski konwój, zabezpieczony przez okręty wojenne, został zbombardowany przez włoskie formacje na wschodniej części morza Śródziemnego.**

W Afryce wschodniej nieprzyjacielska próba nalotu na Asmarę nie udała się, dzięki szybkiej reakcji włoskiego lotnictwa. Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby na szczere pole, nie wyrządzając żadnych szkód. **Włoskie myśliwce zestrzeliły jeden nieprzyjacielski samolot.**

Przeciwnik dokonał nalotów na rozmaite prowincje północno-włoskie, nadlatując przez Szwajcarję. Przez ostre wkroczenie włoskiej obrony przeciwlotniczej i lotnictwa nieprzyjaciel mógł zrzucić tylko kilka bomb na Turyn, przyczem trafiony został pawilon firmy Fiat i sanatorjum w St. Luigi. W prowincji Pavia trafione zostały dwie chaty na szczerem polu, przyczem jeden wieśniak został zabity, a drugi ciężko ranny.

Jeden nieprzyjacielski samolot, który przez ogień 37 baterji obrony przeciwlotniczej został trafiony spadł w płomieniach w okolicy Valey, gminy powiatu Arcsa. Załoga, składająca się z pięciu ludzi, poniosła śmierć na miejscu. (p)

Większa część Berbery zniszczona.

(=) **Rzym,** 28 sierpnia. Korespondent wojenny „Stampy" donosi, że **większa część miasta Berbera została zniszczona pożarami, podłożonemi na rozkaz Anglików przed ich schronieniem się na okręty.**

Angielska komenda naczelna poleciła pozostawionym Somalisom i tłumowi w Berberze podobnie, jak i w Kassala oraz Hargeisa splondrować miasto i podpalić na wszystkich rogach. Kiedy przybyły pierwsze włoskie oddziały kolonjalne, cała wieś hinduska była już niemal w popiołach, a najważniejsze budynki w dzielnicy europejskiej stały w płomieniach.

Nowe specjalne oddziały armji włoskiej.

Rzym, 28 sierpnia. **Według doniesień dziennika rzymskiego „Messagero" powołano obecnie do życia specjalne oddziały desantu włoskiej marynarki wojennej.**

Każdy okręt wojenny będzie dysponował kompanją tych wojsk specjalnych. Siły te będą wystarczające do przeprowadzenia niespodziewanego manewru wylądowania, który potem będzie mógł być uzupełniony przez armję włoską dalszemi oddziałami. Oddziały desantu wyposażone są w najnowocześniejszą broń i dysponują oddziałem pionierów.

Dziennik dodaje, że armja włoska nabrała w ostatnich czasach dużego doświadczenia w technice desantu, a historja włoska przytacza szereg przykładów powodzenia lądowania wojsk włoskich w Erytreji, Libji i Albanji.

Jak długo jeszcze wytrzyma Malta?

Bombardowana przeszło 70 razy. — Zaopatrzenie staje się z tygodnia na tydzień krytyczniejsze.

(=) **Rzym,** 28 sierpnia. **Więcej jak 70 razy była Malta bombardowana w atakach dziennych i nocnych przez eskadry samolotów włoskich.** Wyspa ta, stanowiąca pierwotnie jedno z najważniejszych baz angielskich na morzu Śródziemnem, jest dzisiaj, po pozbawieniu jej warunków lądowania i utrzymywania załogi, sparaliżowana w wykonywaniu funkcyj, przydzielonych jej przez admiralicję brytyjską: **żaden okręt nie usiłuje już zbliżyć się do Malty.**

Niewiele znajdujących się tam jeszcze jednostek królewskiej floty brytyjskiej stanowi łup włoskich myśliwców i samolotów, burzących i usiłuje daremnie przerwać nieustanne pasmo bombardowań powietrznych. **Bulwary, arsenał magazyny i objekty na Malcie zamieniły się w stosy gruzów.**

W międzyczasie usiłują Anglicy nieustannie przywrócić po bombardowaniach do stanu używalności przynajmniej jedno lotnisko, jak np. w Haifie, ale już w najbliższych dniach bombowce włoskie niszczą ponownie tereny startowe.

W tych warunkach **Anglicy oddawna zrezygnowali z wysyłania transportów, konwojowanych przez morze Śródziemne,** ponieważ transport taki potrzebuje conajmniej 4 dni czasu na przejazd z Gibraltaru do Aleksandrji, a tymczasem najpóźniej w dwie godziny po opuszczeniu Gibraltaru bywa on wypatrzony przez wywiadowce włoskie i po trzech godzinach rozpraszany przez bomby.

W związku z tem **zaopatrzenie Malty i Aleksandrji staje się z tygodnia na tydzień krytyczniejsze.** Po skazaniu Malty na bezużyteczność lotnictwo włoskie koncentruje obecnie swoje wysiłki na Aleksandrji.

Osobiste porachunki...

Kraków, 28 sierpnia.

Po przegranej wojnie z Niemcami, tysiące wysoko postawionych osobistości polskich uciekło zagranicę. **W Rumunji roiło się od dawnych wielkości rządu polskiego i polskich urzędów państwowych.** Z Rumunji pociągnęli ci emigranci do Francji, szukając tam schronienia i chcąc tam doczekać się końca wojny. Wielu z nich żywiło jeszcze nadzieję, że ostatecznie uda się aljantom zwyciężyć Niemcy w tej najcięższej ze wszystkich dziejów świata wojnie i że potem będą mieli możność powrócenia do Polski.

Stało się jednak inaczej. **Nowe azylum polskich emigrantów stało się po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy znowu niepewnem, a niepewność ta wzrastała w szeregach polskich emigrantów z dnia na dzień.** Znowu trzeba było pakować kufry i szybko ratować się ucieczką. Według licznych głosów prasy, polska **emigracja we Francji nigdy nie była zgodną** co do celów swej przyszłej polityki i zamiast w tym kierunku pracować, oddawała się ustawicznym sporom. Wtedy przyszła kolej na sojusznika francuskiego, który musiał zapłacić swój haracz za wojnę, wywołaną przez Anglję.

Wśród ogólnego pakowania kufrów wystąpiły naturalnie jaskrawe **przeciwieństwa między poszczególnemi grupami emigrantów** i stawały się z dnia na dzień silniejsze. Opowiadano sobie w zainteresowanych kołach, że nieporozumienia w otoczeniu generała Sikorskiego zwolna przybierały tak niemiłą postać, iż było koniecznem wkroczenie władz francuskich przy pomocy różnych środków, aby **zaprowadzić znowu spokój.**

Dzisiaj wielu z tych emigrantów przebywa w Londynie i innych miastach angielskich. Usiłują oni, o ile się to tylko da, skonsolidować się. Punktem centralnym jest, jak i dawniej, Sikorski, oraz jego zwolennicy. **Ale jest wielu takich emigrantów polskich w Anglji, którzy już nie mają ochoty do walczenia w interesie niepewnej sprawy.** Dochodzą wiadomości o wykluczeniu pewnych osobistości polskich z obozu Sikorskiego i ich zawieszeniu w działalności. Do tych, którzy zostali zawieszeni w działalności, należy m. in. **Marjan Seyda, który przez pewien czas był czemś w rodzaju ministra propagandy.** Seyda, który poczynił kilka nieprzyjemnych doświadczeń z pewnymi ludźmi, **znowu obecnie wystąpił na szerszej arenie, a mianowicie jako wydawca pisma.** W tym charakterze przyczynił kłopotów nietylko własnym rodakom, ale także i rządowi angielskiemu. Seyda ma na widoku nic innego, jak **tylko kampanję antyżydowską.** W tym celu założył on pismo antyżydowskie. Jak pismo to zostało przyjęte przez polskich emigrantów — nie wiemy. W każdym jednak razie władze angielskie przypuściły atak zarówno przeciwko Seydzie, jak i przeciwko tym, którzy umożliwili mu powołanie tego rodzaju pisma do życia w Londynie. Na temat ludzi, którzy stoją za Seydą, finansowali jego przedsięwzięcie, równie **nie można się niczego dowiedzieć.** Wie się tylko tyle, że Seyda, dawny członek polskiego rządu emigracyjnego, **popadł w wielką niełaskę** zarówno u części swych rodaków, jak i u miarodajnych przedstawicieli rządu angielskiego, który mają wszelkie powody ku temu, **aby nie niszczyć stosunków z żydami, popierającymi wojnę angielską.** Ostatnio ta walka o Seydę i jego antyżydowskie pismo stała się bardziej zacięta, a odpryskami tej małej wojny między polskiemi językami została **objęta również i część prasy angielskiej.** Pewne artykuły prasowe domagają się niemniej, jak natychmiastowego zawieszenia dziennika Seydy i **motywują to żądanie podniesieniem ogólnych trosk i zagrożeniem spokoju publicznego.** Jak z powyższego wynika, Seyda, który znajduje się w roli enfant terrible, okazał jednak talent swego rodzaju, skoro potrafił skłonić opinję angielską do mówienia o sobie.

Prasa angielska miała jednak także i inny powód do bliższego zajęcia się polskimi emigrantami. **Powodem tym jest sposób bycia pewnych panów polskiego pochodzenia.** Ale także i przeciwko zachowaniu się tych, którzy wstąpili do legjonu polskiego, aby ramię w ramię walczyć wraz z żołnierzami angielskimi, kieruje się **słowa ostrej krytyki.** Pewne szczegóły tych zarzutów, kierowanych pod adresem polskich emigrantów, zdradza nam korespondent pewnego pisma szwedzkiego, w którego korespondencji czytamy czarno na białem, że **zarówno osoby cywilne, jak i żołnierze organizują przyjęcia, które przeradzają się wprost w orgje.** Robi się wprost żarty z angielskiej gościnności. W tym tonie pisze dalej korespondent szwedzki nadmieniając, że **istnieją źle wychowani ludzie, którzy w obcym kraju zachowują się gorzej, niż we własnym.** Ogólnie skarżą się jednak nietylko na emigrantów, ale także i na Kanadyjczyków, Australijczyków i innych pomocników Brytyjczyków, którzy próbują na tej drodze pobierać coś w rodzaju **zaliczki na konta przyszłego zwycięstwa** i usiłują przewyższyć nawet emigrantów.

Wobec tego rodzaju rozwoju wypadków, Sikorski jest wprost bezsilnym. Raz po raz usiłują poszczególni członkowie jego tak zwanego gabinetu wywołać rewolucję, aby zrobić się samodzielnymi. Seyda, który chwilowo jest problematyczną postacią wśród dawnych ministrów rządu Sikorskiego, **nie jest jedynym, który ma dość komenderowania przez ludzi, niemających dokładnego wyobrażenia o tem, czego właściwie chcą.**

Okazuje się, że przykre doświadczenie przegranej wojny i tragiczny los narodu polskiego nie spowodowały opamiętania się pewnych ludzi.

Obserwator.

Zbrojenia nie wywołują entuzjazmu.

Amerykańskie dyskusje.

Waszyngton, 28 sierpnia. Podczas gdy senat udzielił już prezydentowi upoważnienie do powołania gwardji narodowej na jednoroczne wyszkolenie, to **problem wprowadzenia ogólnego obowiązku służby wojskowej nie został jeszcze zadecydowany.**

Już od kilku tygodni kongres bez entuzjazmu dyskutuje nad obowiązkową służbą wojskową. Dyskusja ciągnie się w b. wolnem tempie tak, że rząd ma już poważne zmartwienia, a dzienniki mogły już utworzyć zwarty front przeciwko tak przedłużającym się debatom kongresowym.

Kongres wkrótce jednak przeprowadzi głosowanie nad wnioskiem wojskowym, lecz senat nie jest jeszcze zdecydowany i niektórzy z obserwatorów są zdania, iż **zaciąg młodych ludzi w jesieni już nie wchodzi w rachubę i ze sprawą tą będzie się czekało do wiosny.**

Niezadowolenie z amerykańskich zbrojeń rozciąga się również na różnice zdań, co do **zakładania fabryk amunicji!** Środkowo-zachodnie prowincje skarżą się, że **uprzemysłowiony wschód jest uprzywilejowany** i domaga się decentralizacji przemysłu zbrojeniowego, który powinien się liczyć z możliwościami rozwojowemi zachodu.

W dyskusji nad zaopatrzeniem w środki żywności terenów obsadzonych przez Niemcy, pozwala się w ostatnich czasach coraz częściej zabierać głos Anglikom. Tak np. „Washington Post" opublikował artykuł pióra wicehrabiego Cecyla of Chelwwod, który w latach 1916—1918 był angielskim ministrem blokady i który odważa się bronić blokady głodowej w dziennikach amerykańskich, jako specjalnego rodzaju broni.

Z drugiej strony przeciwnicy blokady ludności cywilnej na obsadzonych terenach również rozwijają działalność. Herbert Hoover i jego dawny ambasador Hugh Gibson nawiązali już kontakt z wybitnemi osobistościami belgijskiemi, holenderskiemi itd., aby ustalić zapotrzebowanie na amerykańskie przesyłki środków żywności.

Zapatrywania na metody blokadowe Anglików różnią się tak dalece, że **akcja ratunkowa Hoovera może oczekiwać poparcia jedynie ze strony kół prywatnych.**

W tym zakresie Anglicy liczą usilnie na gospodarkę amerykańską. Jak dalece sprawy te rozwinęły się, dowodzi tego komunikat urzędu handlowego, według którego imperjum brytyjskie w czerwcu przejęło 45 procent całego wywozu amerykańskiego. Skutkiem amerykańskiego eksportu broni, eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł w okresie od września 1939 do czerwca 1940 z jednej trzeciej na trzy czwarte miljarda.

Waszyngton interesuje się angielskiemi posiadłościami w Ameryce.

(§§) **Lizbona,** 28 sierpnia. **Tracąc kraj Somali i powierzając wyspy Bermudy w dzierżawę Stanom Zjednoczonym wydała Anglja jeszcze jedną część ziemi swego mocarstwa światowego.**

W kołach angielskich przyznają się, że sukcesy wojsk włoskich w Afryce wschodniej stanowią poważne niebezpieczeństwo, na jakie narażone są posiadłości w Kenji i w Sudanie. Śródziemnomorska linja okrętowa stała się prawie, że bezużyteczna wskutek ustawicznego zagrożenia Gibraltaru, Malty i Aleksandrji, wskutek raz po raz powtarzających się i niezwykle silnych ataków lotnictwa włoskiego, ale gdy obecnie Kanał Sueski, Aleksandrja i port Aden stały się celem ofensywy włoskiej, to od tej chwili grozi Anglji poważna sytuacja łącznie z zagrożeniem jej od strony Niemiec.

Anglja będzie całkowicie odcięta od swych posiadłości, skąd czerpie żywność i inne artykuły. Nikt zatem nie wątpi, że w tej sytuacji Anglja będzie zmuszona do wielu wyrzeczeń na rzecz Ameryki, aby zapewnić sobie jej pomoc w chwilach decydujących.

Prezydent Argenty dr Ortiz pozostaje na stanowisku.

(§) **Buenos Aires,** 28 sierpnia. Prezydent państwa dr. Ortiz zakomunikował w piśmie do zgromadzenia narodowego, że na podstawie uchwały kongresu i wobec spontanicznych demonstracyj sympatyj wyrażonych w tych dniach przez naród, zdecydował się dalej piastować swój urząd.

Ewakuowanie ludności z Kenji północnej.

(=) **Rzym,** 28 sierpnia. Sprawozdawca wojenny „Exchange Telegraph Company" pisze, że Anglicy w oczekiwaniu wielkiej ofensywy włoskiej ewakuowali całą ludność Kenji północnej, mianowicie 50.000 Somalisów. Cała Kenja północna została obecnie zamieniona na strefę wojskową.

Madryt i El Pardo.



Madryt: Brama na Placu de la Constitucion.

Madryt, 26 sierpnia.

Madryt nie jest stolicą taką, jaką wyobrażamy sobie, znając Wiedeń czy Paryż lub Berlin, Londyn czy Rzym. Ma swój własny charakter, a zwłaszcza dzisiaj po wojnie domowej posiada cechy, jakich nie spotkamy nigdzie indziej. Pierwszą taką „specjalnością" Madrytu jest ogromny **brak bujniejszej zieloności** w mieście, tj. wszelkich drzew i większych krzewów.

Lwia część tych drzew została podczas wojny zniszczona lub poprostu wyrwana z korzeniami, mając służyć do innych celów, mianowicie do stawiania barykad.

Drugą taką cechą jest brak wody.

Pod tym względem przypomina Madryt, jak zresztą i cała prawie Hiszpanja — Afrykę, gdzie szanuje się wodę więcej od pieniędzy. Gdy się przyglądamy ogrodom madryckim, zauważymy, że **wszystkie rosnące tam jeszcze krzewy czy rośliny są niezwykle anemiczne, właśnie z powodu braku ożywczego zbioru.**

W licznych małych kanałach nawadniających ogrody madryckie pluszczą się zakurzone jak piechurzy gołębie, ale i publiczność przygląda się polewaniu trawników i kwietników z ciekawością, jakby chodziło o jakąś bardzo ważną funkcję. Zdarza się zobaczyć taki np. obrazek: do ogrodnika, polewającego gumowym wężem kwiaty, podbiega chłopak i prosi o pozwolenie wypicia trochę wody z węża, tak jakby woda była jakimś przysmakiem. **Nawet ozdobne fontanny madryckie posiadają bardzo mało wody, tyle tylko, ile koniecznie potrzeba.**

Słońce hiszpańskie jest nietyle przyjacielem człowieka, co jego, często, prześladowcą. Mieszkańcy Madrytu i innych miast radzą sobie w ten sposób, że bardzo **późno wstają, popołudnie starają się spędzić w domu, a dopiero noc spędzają w mieście, na świeżem powietrzu, w ogrodach.** Stąd też wytworzył się dziwny tryb życia w tym kraju, nieprzypominający egzystencji innych narodów. Klimat, zwłaszcza Madrytu, jest rzeczywiście dosyć przykry: **lata są upalne, przypominają Afrykę, zimy zaś mogą iść w zawody z ostrym klimatem północnych krajów.** Gdy przybywa ktoś do Madrytu i nie jest obeznany z miejscowemi warunkami, popełnia odrazu kilka fałszywych kroków, które powodują chwilowe przynajmniej jego osłabienie lub schorzenie.

Przedewszystkiem objada się świetnemi zresztą owocami, popijając je obficie zimną oranżadą, następnie nie wkłada na siebie, jak mu to doradzano wełnianego pulowera, gdyż przypuszcza, że przy 40 stopniach upału nie należy ubierać się zbyt ciężko. **Albo znowu nie umie odpowiednio dozować swych wysiłków i idzie rano do Prado, popołudniu do parku Buen Retiro, a wieczorem na walkę byków.** Oczywiście, że wszystko to razem powoduje u niego zupełne osłabienie, a nieraz nawet chorobę. Ludzie w Madrycie szanują ogromnie swoje siły, starają się nie przeciążać niczem, patrząc na słońce, jako na złośliwego wroga, który chce ich pozbawić energji.

Okolica Madrytu nie obfituje tak, jak to bywa w innych stolicach, w miejsca wycieczkowe.

Trzeba o tem pamiętać, że bardzo jest mało osób w Madrycie, które posiadają jakiekolwiek własne środki lokomocji. Szkoda nawet mówić o samochodach, gdy nawet rower jest rzadkością, a jeżeli ktoś ma samochód, to nie może się nim posługiwać z powodu ogromnego braku benzyny. Najbliższe wycieczki można odbywać do Aranjuezu do Toledo, Segowii, Tvila lub też innych miejscowości gorskich. W okolicy samego Madrytu niema właściwie żadnych takich miejsc wycieczkowych poza jednem El Pardo, leżącem nad Manzanares, rzeką jedyną w tej okolicy, a bardzo ubogą w wodę.

W El Pardo leży też pałac królów hiszpańskich, w którym przebywali oni chętnie podczas lata.

Autem jedzie się do El Pardo 15 minut. Pałac ten był rezydencją najstarszego syna króla Alfonsa XIII księcia Asturji. Pałac jest nieco bez uroku, chociaż ładnie zbudowany w stylu renesansowym. Otacza go wspaniały park, który przed wojną był siedzibą licznej zwierzyny, wypłoszonej przez ogień artyleryjski podczas walk domowych. W parku tym widać po dziś dzień ślady bratobójczej walki, która była tam niezwykle uparta. Liczne rowy strzeleckie, leje od bomb i granatów świadczą o ciężkich zapasach.

Ale spotykamy tam też gniazda karabinów maszynowych „zadekowanych" w krzakach bzu.

Miasteczko El Pardo posiada charakter wojskowy: dużo tam koszar bardzo zresztą porządnych, sporo domków, zamieszkałych przez rodziny wojskowych. Gospodarstwa tamtejszych chłopów są zamożne, ogrody ich pełne kwiatów, a pastwiska żywią wiele bydła. W miasteczku El Pardo na każdym kroku spotyka się żołnierzy: piechurów w mundurach khaki i czerwonych czapkach baskijskich, niebieskich gwardzistów w niezwykle błyszczących hełmach, uganiających konno po ulicach miasta i siejących zrozumiałą panikę wśród kóz i baranów, lub też Marokańczyków, należących do gwardji przybocznej generała Franco, robiących niezwykle groźne wrażenie, pomimo, że się dobrotliwie uśmiechają. **Nierzadko spotkać można dwóch takich Marokańczyków idących powoli ulicą i trzymających się za ręce jak para zakochanych!**

W okolicy tego miasteczka, nad Manzanaresem rozwija się swobodnie życie wycieczkowiczów. Niezliczone rodziny przesiadują na łąkach spożywając śniadanie czy podwieczorek, często zaś widzi się dorosłych i dzieci kąpiących się w rzece, używających jednak wody z najwyższą oszczędnością, gdyż znają jej wartość. Plaży w znaczeniu środkowo-europejskiem właściwie tam niema żadnej, w kilku tylko miejscach przed Madrytem **zdołano nagromadzić większą ilość wody na rzece i urządzić coś w rodzaju kąpieliska.** Poza temi wyjątkowemi miejscami nie można się kąpać w Manzanaresie, gdyż dorosłemu człowiekowi sięga woda do kolan. Wobec tego widzi się często ludzi, którzy moczą sobie nogi uważając to za rodzaj kąpieli!

Powrót do Madrytu nie jest taki prosty, gdyż komunikacja jest dosyć skąpa i tysiące ludzi czeka na autobusy, toteż ogromne ogonki czekają na miejsce. Raz poraz widzi się jakiegoś mężczyznę, który z dziwną cierpliwością dźwiga na ręku małe dziecko, błogo usypiające. W pobliskiej kawiarni widać tylko żołnierzy, gdyż przeciętna publiczność nie ma pieniędzy nawet na skromny posiłek.

Droga prowadząca do Madrytu głównie wdłuż rzeki Manzanares.

Autobusy jadą tak wyładowane ludźmi, że dosłownie nie można tam wsadzić nawet szpilki, ale Hiszpanie nietylko nie są z tego niezadowoleni, ale nawet, zdaje się, jakoby atmosfera ta w tłoku odpowiadała ich usposobieniu, gdyż wesoło rozmawiają i biorą żywy udział w kierowaniu autem, ciesząc się, gdy szoferowi uda się jakiś niezwykle zręczny ruch.

Autobus zbliża się do Madrytu: przejeżdżając przez północno-wschodnią część miasta spotykamy rozliczne restauracje, w których na werandach siedzą podochoceni goście.

Dopiero o 11-tej godzinie wieczór zaczyna się większy ruch w tych lokalach.

Widać zdaleka wypalony podczas wojny domowej „Teatro Real".

Ale wspomnienia przykrego dnia wczorajszego bynajmniej nie wpływają na nastrój mieszkańców Madrytu: są oni wprawdzie jeszcze biedniejsi jak byli, wprawdzie w niejednej rodzinie brakuje ojca czy brata, męża lub syna, ale mimo to wrodzony optymizm tego narodu daje się jeszcze i dzisiaj poznać po tysiącznych drobnych wydarzeniach, obserwowanych codziennie. Zresztą **wiele się zmieniło w życiu Hiszpanji**, która obecnie odbudowuje się z gruntu nietylko materjalnie, ale również moralnie. Tylko dawno upodobania pozostały w dalszym ciągu: ludzie późno wstają, późno się kładą spać, chcąc wykorzystać chłód wieczoru. Chociaż i przeciwko tym upodobaniam, tak zrozumiałym w tym klimacie, powstają coraz częściej krytyczne głosy, żądające, aby urzędowanie w biurach i wogóle całe życie zaczynało się znacznie wcześniej, niż dotychczas. Ale dużo jeszcze upłynie wody w Manzanarasie, zanim do tego dojdzie. Tem więcej, że wody tej jest tam bardzo mało...

(g)



Plac Puerta del Sol — centrum i serce Madrytu.

Zwalczanie alkoholizmu we Francji.

Genewa, 28 sierpnia. **Minister zdrowotności publicznej i spraw rodzinnych Ybarnegaray udzielił prasie wyjaśnień co do ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i jego następstw, opublikowanej w sobotę.**

Według tej ustawy wydany został zakaz sporządzania, sprzedaży i spożywania „peritifów" zawierających ponad 16 procent alkoholu. Aperityfiwy poniżej 16 procent zawartości alkoholu mogą być sprzedawane tylko w ciągu trzech dni w tygodniu.

Ustawa **zabrania ponadto sprzedaży alkoholu młodocianym poniżej 20 lat.**

Natomiast nie stawia się żadnych przeszkód fabrykacji wina i wódki, a zatem także i rumu oraz koniaku. Według artykułu 3 ustawy stan, wywołany nadużyciem alkoholu, **nie będzie stanowił okoliczności łagodzącej przy ocenie przestępstw i zbrodni.** Ustawa przewiduje kary do 20.000 franków. Artykuł 6 grozi zamknięciem przedsiębiorstwa na wypadek ciężkiego przekroczenia przepisów. W dalszym artykule ustalono nowe podatki, a więc **podatek specjalny w wysokości 2 franków od litra** od wszelkich napojów, które mogą zastąpić aperitify.

Minister nadmienił w swem wyjaśnieniu, że w **ostatnich latach dał się zauważyć wzrost alkoholizmu**. Tak więc w czasie od r. 1909 do 1935 liczba miejsc sprzedaży alkoholu wzrosła z 473.989 na 505.693 i to w okresie, kiedy w całej Europie alkoholizm został wszędzie zduszony. Na **80 Francuzów wypada jedno miejsce sprzedaży alkoholu, podczas gdy w Szwecji wypada jedno na 300.000 osób.**

Ilość gorzelni wódki wzrosła od r. 1914 do r. 1940 z 1.033.522 na 3.104.352. We **Francji stwierdzono roczne zużycie na osobę dwa i pół litra alkoholu i dwieście litrów wina.**

Liczba umysłowo chorych wzrosła od r. 1906 do r. 1939 z 71.427 na 110.000. **Osiem dziesiątych chorób umysłowych należy zapisać na konto alkoholizmu.** Francja musi rocznie wydawać ponad miljard franków na opiekę nad umysłowo-chorymi.

W Norwegji nikt nie będzie głodował.

Oslo, 28 sierpnia. **Norweskie biuro telegraficzne ogłosiło wyczerpujące sprawozdanie na temat problemu żywnościowego w Norwegji.**

Oslo, 28 sierpnia. **Norweskie biuro telegraficzne ogłosiło wyczerpujące sprawozdanie na temat problemu żywnościowego w Norwegji.**

Półurzędowe biuro norweskie stwierdza wyraźnie, że **do Niemiec nie wywieziono żadnego tłuszczu.** Natomiast Niemcy zrezygnowały na korzyść Norwegji z dostarczenia znacznych ilości tłuszczu, które ustalono traktatem handlowym przed dn. 9 kwietnia. Zapasy tłuszczu, które po zastosowaniu zracjonowania spożycia w Norwegji, zostały zebrane, **wystarczą na dwa lata.**

Pewien brak istnieje w zapasie **paszy**, który jednak będzie wyrównany **przez własną produkcję.** Udało się sporządzić z celulozy dobry środek odżywczy, przyczem liczy się, że produkcja tej paszy dojdzie do 15.000 ton.

Zbiór kartofli zapowiada się w tym roku bardzo dobrze, skutkiem czego ok. 80.000 ton kartofli będzie mogło być użyte na paszę. Dochodzi do tego mąka sporządzana z roślin morskich, która posiada również niemałe znaczenie.

Co do problemu chleba i mąki to norweskie biuro telegraficzne stwierdza, że **zaopatrzenie Norwegji zostało zapewnione do następnego lata.**

Zaopatrzenie w kartofle, po powiększeniu powierzchni uprawy o 25 procent, **nie przedstawia żadnych trudności.** Zamiast 900.000 ton kartofli jak w r. 1939, Norwegja zbierze w r. bież. prawdopodobnie 1,2 miljona ton.

Zaopatrzenie norweskiego rybactwa w materjały pędne jest **również zabezpieczone**, tak, że **połów ryb będzie mógł być utrzymany na pełnym poziomie.**

Po przejściowym spadku dostawy mleka, obecnie nastąpiła znowu poprawa, tak, że częściowo będzie można uzyskać zeszłoroczny poziom. Zaopatrzenie w mleko i ser będzie zatem wystarczające.

Oficerowie szwedzcy zwiedzają tereny wojenne.

Berlin, 28 sierpnia. Na zaproszenie głównodowodzącego wojsk niemieckich przybywa do Niemiec delgacja oficerów armji królewsko-szwedzkiej pod kierownictwem generała-majora hr. Douglasa, celem zwiedzenia terenów wojennych we Francji północnej i Belgji.



Szczególny wypadek.

Genewa, 28 sierpnia.

Dawny francuski minister oświaty Jean Zay, który, podobnie jak i Mandel został zaaresztowany w Afryce północnej, a mianowicie w Rabacie, przybył obecnie do Clermont Ferrand, gdzie dalej pozostaje w więzieniu.

Sprawa Zay'a jest odrębnie traktowana od spraw innych polityków, którzy odjechali na pokładzie „Massiglii" z Bordeaux do Afryki. Podczas gdy początkowo mówiono, iż stanie on przed najwyższym trybunałem obok innych „odpowiedzialnych", z powodu swej politycznej działalności i rozmaitych błędów, to obecnie wiadomem stało się, że jego sprawa rozpatrywana będzie przez sąd wojenny 13 okręgu, który ma swą siedzibę w Clermont Ferrand.

Jean Zay był mianowicie, jako oficer rezerwy, zamobilizowany, lecz mimo to opuścił swoje stanowisko, aby wraz ze swą rodziną uciec na pokładzie „Massiglii" w bezpieczne miejsce. Zostanie on zatem sądzony, jako dezerter.

*

Znamienna opinja angielska.

Sztokholm, 28 sierpnia. *Pewien major lotnictwa, który — jak twierdzi „Svenska Dagbladet" — brał udział w wielu nalotach na Niemcy, przemawiał we środę w Londynie przed grupą dziennikarzy zagranicznych. Major Filip Beare stwierdził, że niemiecka obrona na ziemi sprawia angielskim lotnikom wielkie trudności.*

Szczególnie w Zagłębiu Ruhry stwierdzono znaczną skuteczność niemieckich dział przeciwlotniczych. W dalszym ciągu konferencji major brytyjski przedstawił swym słuchaczom z zagranicy mały przykład szybkiej sprawności pracy w Niemczech. Szkody, spowodowane bombami, — jak o tem mogli się lotnicy angielscy przekonać wiele razy, już następnego dnia były naprawione.

Nie posiada Francja okrętów wojennych?

(§§) **Berlin,** 28 sierpnia. Pismo „Reich“ podaje na podstawie informacji z Tulonu liczbę francuskich jednostek wojennych znajdujących się w chwili obecnej w wojennym porcie Tulonu. Znajdują się tam **nowoczesne krążowniki francuskie** „Algerie“. „Foch“, „Duplex“ i „Colbert“ — każdy pojemności 10 tys. ton, **6 krążowników** po 6 tys. ton każdy, **24 kontrtorpedowców** pojemności 2.600 ton, **12 łodzi torpedowych** i około **12 łodzi podwodnych.**

Ponadto znajdują się tam na kotwicy **statek linjowy „Strasbourg“** (poj. 26.500 ton) i **lotniskowiec „Commandant Teste“.** Te ostatnie wraz **z wielkiemi kontrtorpedowcami** „Volta“, „Kersaint“, „Terrible“ i „Lynx“ oraz **kilkoma łodziami torpedowemi i podwodnemi wyszły cało z ataku floty brytyjskiej na Oran** w dniu 3 i 6 lipca br.

Z opisu wynika, że wspomniane okręty przedstawiają się niezwykle okazale. Jasno-popielata farba, jaką pociągnięto kadłuby okrętów, czynią wrażenie, jak gdyby były one zupełnie nowe. „Strasbourg“ chroniony jest przed ewent. atakami nieprzyjacielskiemi stalową osłoną.

Dziennikarze zagran. opuszczają Londyn.

(—) **Sztokholm,** 28 sierpnia. **Liczba dziennikarzy zagranicznych, pracujących w Londynie kurczy się coraz bardziej.** Londyński korespondent dziennika „Nya Dagligt Allehanda“ donosi w poniedziałek: „Jeszcze tylko reprezentanci 6 krajów wysiadują tu na ławkach w ministerstwie informacyj. Reprezentujemy to wszystko, co pozostało z neutralnej Europy, poza Bałkanem“.

Na temat nastrojów, ogarniających ludność Londynu wobec ostatnich ataków powietrznych ten sam korespondent pisze: „Dzisiejszą korespondencję wysyłam ze schronu brytyjskiego ministerstwa informacyj i mam przytem wrażenie, że wiele z tego materjału, jaki my korespondenci zagraniczni od tej chwili będziemy posyłali z Londynu będziemy musieli redagować pod ziemią, w schronach przeciwlotniczych“.

Kara za fotografowanie uszkodzonych „budynków“.

(—) **Genewa,** 28 sierpnia. Pewien obywatel angielski został skazany na wysoką grzywnę pieniężną zato, że fotografował w pewnem mieście objekty uszkodzone wskutek bombardowania przez lotników niemieckich.

Niezależnie od tej kary pozbawiono go na czas wojny prawa korzystania z aparatu fotograficznego. O jakie to budynki chodzi, skoro Duff Cooper nie chce, by odbitki fotograficzne dostały się do rąk obywateli angielskich? Ponieważ tego rodzaju zdjęcia cieszą się w Anglji wielkim popytem, chodzi widocznie o budynki wojskowe.

Nieusprawiedliwione nadzieje.

(§) **San Sebastian,** 28 sierpnia. „Daily Telegraph“ przyznaje obecnie bez ogródek, że **„nadzieje angielskie, iż uda się zdziesiątkować pilotów niemieckich są zupełnie nieusprawiedliwione“.**

Dziennik w tonie melancholijnym zwraca uwagę, że Niemcy w chwili rozpoczęcia wojny miały, oprócz wystarczającej ilości lotników wojskowych, także znaczną ilość lotników cywilnych, dobrze obeznanych z obcemi krajami, do czego dołącza się liczny narybek wyszkolony w międzyczasie.

Demonstracja w Afryce połudn.

(—) **Madryt,** 28 sierpnia. Poseł partji narodowej Strydom oświadczył w Lindley w wolnem państwie Oranje wobec 10.000 południowych Afrykańczyków, że dziś panuje między Anglikami a Burami większa nienawiść, niż kiedykolwiek, nienawiść, wywołana wskutek denuncjacyj niewinnych ludzi przez osoby, pozostające na usługach generała Smutsa.

W czasie tej samej demonstracji b. minister wojny, Pirow, stwierdził, że Burowie nie powinni przebaczyć i zapomnieć tak, jak w r. 1924, kiedy gen. Hertzog objął stanowisko premjera po Smutsie. Dzień wolności będzie tym razem także dniem zapłaty.

Dostosowanie krajów bałtyckich do ustroju sowieckiego.

(§) **Moskwa,** 28 sierpnia. **Prasa moskiewska, która stała się obecnie jedynem źródłem informacyj z byłych państw bałtyckich, donosi w niedzielę z Kowna, Rygi i Tallina, że odbyły się tam nadzwyczajne posiedzenia parlamentów, celem wysłuchania sprawozdań delegacyj, które wróciły z Moskwy.**

W Kownie złożył sprawozdanie prezydent Litwy Palecki, w Tallinie generalny sekretarz partji komunistycznej Lauristin, w Rydze premjer Kirchenstein.

Wszyscy trzej mowcy rozwijali zasady nowych konstytucyj swych krajów, włączonych do Związku Sowietów i dołączyli do tego swoje oratorskie wywody na temat przyszłego rozwoju swych krajów i narodów.

Straszna eksplozja w Miramar.

(§§) **Zurych,** 28 sierpnia. **„Petit Parisien“ ogłasza następujące szczegóły eksplozji pociągu w Miramar, jaka wydarzyła się przed około 2 tygodniami.**

Przeszło 1000 wagonów zostało zniszczonych, a wiele parowozów stało się niezdatnych do użycia. Wielkie ilości szyn kolejowych zamieniło się w jedną nieforemną masę żelaza, a skomplikowany system sygnalizacyjny zupełnie zniknął.

Rezerwoar benzyny koło państwowej fabryki prochu stał się pastwą pożaru. Kolejno następujące po sobie eksplozje wzniеciły pożary lub silnie uszkodziły wiele fabryk. **Wiele szkód wyrządził przewracający się komin fabryczny. W małem miasteczku Miramar niema dosłownie jednego domu, którýby nie ucierpiał od katastrofy.**

Miramar i miejscowy dworzec kolejowy stanowią obecnie **jedno wielkie zwalisko,** na którem tłumy robotników pracują nad usunięciem gruzów i przywróceniem instalacyj. Dzięki temu można było podjąć z powrotem normalną komunikację na linji kolejowej Lyon—Marsylja.

Wewnętrzno-polityczna rekonstrukcja Japonji.

Tokio, 28 sierpnia. **Premjer japoński Konoye zamianował komisję, składającą się z 24 członków, której zadaniem jest przygotowanie zorganizowania systemu jednej partii w Japonji.**

Członkowie komisji zostali zamianowani z pośród wszystkich dziedzin życia politycznego i gospodarczego, jednak zostali oni tak dobrani, że należy się spodziewać, iż nowy system polityczny **będzie nosił piętno totalizmu.**

Wśród członków komisji znajdują się: admirał Suetsugu, pułkownik Hashimoto, znany ze swych sympatyj w stosunku do państw osi, polityk Seigo Nakano, dawny ambasador japoński we Włoszech Shiratori, przedstawiciel agencji „Domei“ dziennikarz Furuno i jako przedstawiciel tokijskiego dziennika „Niczi-Niczi“ dziennikarz Takaishi. Wydziałowi temu dodany został stały komitet, który składa się z kierowników biur rządowych.

Konferencja między Sowietami i Mandżukuo.

(—) **Mandżuli,** 28 sierpnia. Dyrektor urzędu spraw zagranicznych Mandżukuo Nobusada Sziomimura zakomunikował przedstawicielom prasy, że rozmowy między przedstawicielami Rosji Sowieckiej i Mandżukuo toczące się w Czycie, zostały ukończone.

Prowadzone one były w duchu porozumienia. Z całym naciskiem podkreślił on swe zadowolenie z powodu pogodnej atmosfery, w jakich rokowania się toczyły. Sziomimura wyraził swe osobiste uznanie przewodniczącemu delegacji sowieckiej.

Pomyślne zakończenie pertraktacyj sowiecko-japońskich.

Uregulowanie wszystkich spornych kwestyj granicznych.

Moskwa, 28 sierpnia. **W nocy z poniedziałku na wtorek urzędowo podano do wiadomości pomyślne zakończenie pertraktacyj sowiecko-japońskich na temat spornej sprawy przeprowadzenia granic między Mongolią a Mandżukuo.**

Nowa linja graniczna zostanie przeprowadzona na miejscu przez mieszaną komisję sowiecko-mongolsko-mandżursko-japońską.

Wiadomość o zakończeniu pertraktacyj japońsko-sowieckich wywołała w politycznych kołach Moskwy wielkie wrażenie. Podkreśla się szczególnie, że moskiewski komunikat podnosi „ducha wzajemnego zrozumienia“, w którym zawarto porozumienie. Panuje przekonanie, że ostateczne uregulowanie granicy będzie posiadało doniosły wpływ na dalszą poprawę stosunków japońsko-sowieckich.

Jugosłowiańska polityka zagraniczna.

(—) **Belgrad,** 28 sierpnia. W Zagrzebiu obradowała jugosłowiańska rada ministrów, której przewodniczył prezes rady ministrów Cwetkowicz. W posiedzeniu tem wzięli ponadto udział wicepremjer Maczek, Koroszec, Markowicz, jak i pozostali członkowie gabinetu.

Przy tej okazji ukazał się komunikat, stwierdzający, że polityka zagraniczna rządu Jugosławji jest przez wszystkich godna podziwu, jako że Jugosławja znajduje się w ośrodku wielkich wydarzeń europejskich. Dzięki swej ostrożnej polityce **chce Jugosławja zabezpieczyć własny naród** i dlatego utrzymuje przyjazne stosunki, oparte na współpracy zarówno politycznej, jak i gospodarczej ze wszystkimi swymi sąsiadami, w szczególności zaś z Niemcami i Włochami.

Prasa jugosłowiańska stała we wtorek całkowicie pod znakiem sprawozdań z uroczystości, odbytych w Zagrzebiu z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu serbsko-chorwackiego.

Dzienniki podnoszą w tytułach, poza urzędowem doniesieniem o posiedzeniu gabinetu, przedewszystkiem oświadczenie, że **Jugosławja pragnie kontynuować politykę przyjaznej współpracy z Niemcami i Włochami w dziedzinie politycznej i gospodarczej.**

Przyśpieszenie osuszenia jeziora Zuider.

(=) **Amsterdam,** 28 sierpnia. W ostatnich dniach upłynęło 10 lat od odwodnienia morza Wiering, jako pierwszego odcinka gigantycznego planu osuszenia jeziora Zuider, jednego z największych w dziejach planu uzyskania ziemi pod uprawę.

Dzięki odwodnieniu morza Wiering uzyskano 20 tys. ha urodzajnej gleby. Po ukończeniu planu Zuiderskiego, Holandja otrzyma 200 tys. ha doskonałych gruntów pod uprawę, t. j. wzbogaci się o dwie nowe prowincje.

Odbudowa Kristiansand.

(=) **Oslo,** 28 sierpnia. Pomimo wielkich trudności technicznych wypłata norweskich ubezpieczeń za szkody wojenne jest obecnie w pełnym toku. Przyczyniło się do tego głównie postanowienie, że prawo zastawu za szkody wojenne ma pierwszeństwo przed innemi prawami zastawu. — Dzięki temu banki w wielu wypadkach mogły udzielić do 100 proc. zaliczek na odszkodowania.

Odbudowa zniszczonych okolic żywo postępuje naprzód. — I tak Kristiansand w niedługim czasie zostanie odbudowane jako najnowocześniejsze miasto w Norwegji.

Nowa organizacja służby weterynaryjnej w Warszawie.

Utworzenie 16-tu stanowisk weterynarzy powiatowych i 10-ciu weterynarzy prywatnych.

(—) **Warszawa,** 28 sierpnia. Celem badania chorób zwierzęcych, występujących epidemicznie, a zwłaszcza celem badania podejrzanych środków spożywczych, pochodzenia zwierzęcego, **stworzono dla obwodu warszawskiego urząd badań weterynaryjnych.**

Badania dokonywane są pod nadzorem urzędników weterynaryjnych w urzedzie szefa obwodu **przez weterynarzy polskich,** którzy swoje wykształcenie bakterjologiczne pobierali częściowo w niemieckich zakładach naukowych.

W poszczególnych powiatach tego obwodu starostowie zatwierdzili **b. polskich weterynarzy powiatowych na nowych stanowiskach.** W chwili obecnej w powiatach tych czynnych jest 16 weterynarzy powiatowych i 10 weterynarzy prywatnych. Działalność ich dotyczy przedewszystkiem — **zwalczania epidemij zwierzęcych i nadzoru nad środkami żywności, pochodzenia zwierzęcego.**

W dziedzinie zwalczania epidemji na pierwszem miejscu stoi

zwalczanie wścieklizny.

Ta choroba występująca w Niemczech tylko sporadycznie, w Polsce była silnie rozpowszechniona. W chwili obecnej wścieklizna występuje w 205 gospodarstwach i w 89 gminach, rozdzielonych na wszystkie powiaty. **Najsilniej panuje wścieklizna w mieście Warszawie, oraz w powiatach warszawskim i grójeckim. Od początku grudnia zarejestrowano 227 wy-**

padków wścieklizny. 227 osób zostało pokąsanych lub zranionych przez wściekłe psy. Osoby te musiały się poddać ochronnemu szczepieniu.

Zwalczanie wścieklizny napotyka na wielkie trudności, ponieważ w okolicach dotkniętych tą epidemją, nie przestrzega się ochrony i trzymania na uwięzi każdego psa, mimo nieustannego pouczania ludności o grożącem z tego powodu niebezpieczeństwie. Wobec tego wolno włóczące się psy w miastach są łapane przez władze policyjne, a po wsiach strzelane przez posterunki policji.

Dalszą epidemją jest

zapalenie śledziony,

które obecnie zostało stwierdzone w jednym powiecie obwodu warszawskiego. W jednej gminie zapadło na tę chorobę 10 zwierząt, oraz 7 osób. Wystąpienie tej epidemji tłumaczyć należy tem, że zwierzęta padłe na tę chorobę przed laty zostały zakopane w ziemi, a zarazki, które mogą się przez lata utrzymywać w tym stanie, wydostały się na powierzchnię z gruntu, namokniętego wskutek silnych powodzi ubiegłej wiosny, i spłynęły z wodą na pastwiska, położone nad zbiornikami wód, — gdzie zostały wraz z paszą spożyte przez zwierzęta.

Zakładów niszczenia zwłok zwierzęcych na wzór Niemiec, w których spala się zwłoki zwierząt, padłych na zapalenie śledziony, w Polsce niema, z wyjątkiem jednego, znajdującego się w Warszawie i zbudowanego w r. 1916 przez Niemców.

Z tego względu dla racjonalnego zwalczania epidemij bydlęcych konieczne jest stworzenie zakładów niszczenia padliny zwierzęcej w powiatach, nawiedzonych tą epidemją. Również ze względów gospodarczych zakłady takie są bardzo wskazane, ponieważ wszystkie zwłoki padłych zwierząt dadzą się wykorzystać gospodarczo, mianowicie uzyskana z nich mąka mięsna stanowi wysoko-wartościową, bogatą w białko paszę zwierzęcą, a tłuszcz służy dla celów przemysłowych.

Towrzenie takich zakładów przewidziane jest w powiatach obwodu warszawskiego, liczących ponad 60.000 sztuk bydła, ponieważ rentowność zakładów zapewniona jest tylko przy odpowiedniej ilości materjału zwierzęcego.

Oprócz zagadnień policyjno-epidemicznych służba weterynaryjna przy urzędzie szefa obwodu zajmuje się **zagadnieniami zdrowotności publicznej.** W tej dziedzinie służba ta wykonuje nadzór nad urzędowem oglądaniem mięsa, publicznemi i prywatnemi rzeźniami oraz całym obrotem środków żywności pochodzenia zwierzęcego.

KRONIKA

Uregulowanie zużycia węgla i koksu.

(—) **Kraków,** 28 sierpnia. Jakkolwiek kilka jeszcze miesięcy dzieli nas od zimy, to jednak nadszedł obecnie czas zaopatrywania się na zimę w zapasy koksu i węgla. W obecnym okresie też niemal każdy dom staje przed zadaniem zapewnienia sobie zapasu węgla na zimę. Obok węgla kamiennego, również zużycie koksu jest bardzo wysokie, a jeżeli się zważy, jak marnotrawnie obchodzą się nieraz ludzie z tym cennym i koniecznym artykułem, wówczas nawet laik, mało orjentujący się w kwestjach gospodarczych, zrozumie, że i w tej dziedzinie konieczne jest wydanie pewnych przepisów regulujących zużycie.

W tym duchu też **„Centrala gospodarowania węglem na Generalne Gubernatorstwo“ wydała ważne i niezbędne zarządzenie.**

Według tego zarządzenia **urządzenia centralnego ogrzewania nie mogą być w przyszłości opalane wyłącznie koksem, koks ma być mieszany z równą ilością węgla,** tak, że na jedną jednostkę pojemności koksu przypada jedna jednostka węgla. Przy opalaniu kotłów koks musi być poprzednio zmieszany z węglem.

Kotły dostosowane wyłącznie do ogrzewania węglem, **nie mogą być ogrzewane koksem.** Dla urządzeń ogrzewania wody, opalanych w specjalny sposób ograniczenie postanawia, że urządzenia te mogą być ogrzewane **jedynie tylko w piątki i soboty każdego tygodnia.** Ograniczenie to nie odnosi się jednak do szpitali i takich zakładów przemysłowych, w których pracownicy wykonują pracę specjalnie zanieczyszczającą.

Pralnie i zakłady przemysłowe wytwarzające środki spożywcze, mogą zgłaszać wnioski o specjalne uregulowanie zużycia materjałów opałowych pod następującemi adresami: **Kraków:** ul. Krzywa 12, tel. 101-39. **Warszawa:** ul. Królewska 43, skrytka 63, tel. 298-94. **Radom:** ul. Żeromskiego 50, skrytka 21, tel. 29-04. **Lublin:** Krakowskie Przedmieście 39, tel. 11-54.

Wszelkie przeciwdziałanie, oraz niestosowanie się do zarządzeń Centrali gospodarowania węglem w Generalnem Gubernatorstwie, podawanie fałszywych danych itd., musi podlegać surowym karom, ponieważ w przeciwnym wypadku nie będzie możliwe korzystne dla ogółu wprowadzenie w życie powyższego zarządzenia, a skutki takiego postępowania muszą odbić się ujemnie na ogóle ludności Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzenie wchodzi w życie w najbliższym tygodniu.

Przy pomocy drewnianego rewolweru terroryzował wieś pod Krakowem.

(—) **Kraków**, 27 sierpnia. Przed niemieckim sądem w Krakowie odpowiadał 25-letni Bolesław Przewdziekowski z Bronowic, który swojemi „żartami" ryzykował szubienicę.

Przybył on do Bolechowic, przedstawiając się **jako „niemiecki urzędnik urzędu pracy"** i w tym celu sporządził sobie też przepaskę ze swastyką. Pukał on do do drzwi domów i **groził rozstrzelaniem**, twierdząc, że zbiera robotników na roboty przymusowo do Niemiec oraz że ma 12 żołnierzy niemieckich do konwojowania robotników.

Od pewnego szynkarza **wymusił kilka litrów wódki, za które zresztą zapłacił**. Do stołu zaprosił kilka dziewcząt, wobec których grał rolę „kapitana werbunkowego", wznosząc okrzyki na cześć „niemieckiej służby pracy". O godzinie 2-ej w nocy kompletnie pijany urządził **„rewizję domową" w pewnym sklepiku**, przyczem właścicielce **przyłożył do piersi wystrugany przez siebie drewniany rewolwer**. Przy tej sposobności **skradł szereg przedmiotów**, niezbyt dużej wartości i odchodząc, zagroził kobiecie zastrzeleniem, jeśli powiadomi władze o „rewizji".

Wobec zbiegu ciężkich przestępstw, jak podszywanie się pod miano urzędnika, wymuszenie, groźby itd., awanturnik faktycznie ryzykował głowę. Niemiecki sąd specjalny, biorąc pod uwagę raczej faktyczną wolę przestępczą oskarżonego, jak zewnętrzne okoliczności przestępstwa, **wymierzył mu karę dwóch lat więzienia.**

Przed tym samym sądem odpowiadała Genowefa Radlcowska z Krakowa, oskarżona **o sfałszowanie dat na dwóch biletach kolejowych**. Akt oskarżenia zarzucał jej sfałszowanie stempla datowego na dwóch biletach kolejowych z przed 4-ch miesięcy, z któremi została złapana w nocy w pociągu pospiesznym Kraków—Warszawa. Jazda ta wypadła jej bardzo drogo, — bo chcąc oszukać kolej o 35 zł., musiała zapłacić najpierw podwójną cenę biletu, zaś sąd wymierzył jej za oszustwo **150 złotych grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.**

Wreszcie sąd niemiecki rozpatrywał sprawę Michała Walerowskiego z Łagiewnik, schwytanego w nocy na 20 maja na dworcu Kraków-Bonarka, **na gorącym uczynku kradzieży węgla.** Wartownik kolejowy, widząc osobnika dźwigającego na plecach około cetnarowy worek z węglem, wezwał go do zatrzymania się, a kiedy to nie skutkowało, **wystrzelił, raniąc złodzieja.**

Istniało podejrzenie, że Walerowski należał do bandy złodziei kolejowych, którzy według zeznań świadka, jednego ze strażników kolejowych, rzucają się na wagony i zrzucają setki cetnarów węgla. Celem zwalczania tej plagi urzędnicy policji kolejowej mają otrzymać **zezwolenie na strzelanie bez ostrzeżenia do podejrzanych elementów, które bezprawnie włóczą się po objektach kolejowych.**

Czy Walerowski należał do takiej bandy, nie dało się udowodnić. Ze względu na to, że oskarżony wskutek rany postrzałowej otrzymał część należnej kary, sąd wymierzył mu **3 miesiące więzienia.**

Uregulowanie działalności kulturalnej w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 27 sierpnia. W dn. 20 marca br. w Dzienniku Rozporządzeń nr. 21 część I, ukazało się **rozporządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie działalności kulturalnej w Generalnem Gubernatorstwie.** W myśl tego rozporządzenia wszystkie osoby, działające publicznie w dziedzinie muzyki, sztuki plastycznej, teatru, filmu, piśmiennictwa, prasy i fotografji podlegają nadzorowi wydziału oświaty ludowej i propagandy przy urzędzie Generalnego Gubernatora. Działalnością w zrozumieniu rozporządzenia jest każde współdziałanie przy produkcji, reprodukcji, duchowej lub technicznej przeróbki, rozpowszechnianiu, utrzymywaniu, zbywaniu lub pośredniczeniu w zdobywaniu świadczeń w dziedzinach wyżej wymienionych.

Obecnie w Dzienniku Rozporządzeń nr. 52 część II ukazało się **drugie postanowienie wykonawcze w tej samej sprawie.** W myśl tego postanowienia **każda osoba, która postanowiła wykonywać czynności, związane z wymienionemi wyżej zawodami, w szczególności jako muzyk, kompozytor, malarz, rzeźbiarz, grafik, handlarz dzieł sztuki, aktor, śpiewak, reżyser, artysta, literat, dziennikarz, wydawca, księgarz lub fotograf, winna jest zgłosić się w urzędzie właściwego dla jej miejsca pobytu Szefa Okręgowego.** Zgłoszenie powinno być dokonane na przepisanym formularzu, który otrzymać można w wydziale oświaty ludowej i propagandy przy urzędzie właściwego szefa okręgowego.

Szef Okręgu, na zasadzie dokonanego zezwolenia **może wydać zaświadczenie, mocą którego udziela danej osobie zezwolenia na wykonywanie zgłoszonej czynności. Zaświadczenie to może być każdej chwili cofnięte.**

Po dniu 1 grudnia 1940 **bez zaświadczenia Szefa Okręgu nie może być wykonywana żadna z wymienionych czynności.** Zaświadczenie może być tylko wtedy przed dniem 1 grudnia 1940 wydane, **jeśli zgłoszenie nastąpiło najpóźniej do dnia 30 września.** Przekraczający powyższe postanowienie podlegają karze więzienia i grzywny do nieograniczonej wysokości, lub jednej z tych kar.

Niema niebezpieczeństwa rozszerzania się epidemji.

(—) **Kraków**, 28 sierpnia. Pod przewodnictwem naczelnego szefa służby zdrowia, prezesa wydziału dra Walbauma, odbyła się ostatnio konferencja naczelnych higienistów i oficerów sanitarnych armji niemieckiej, kierowniczych oficerów sanitarnych policji, oraz przedstawicieli wydziału zdrowia i zdrowotności publicznej w rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Jak wykazało doświadczenie, w okresie jesieni i zimy następuje wzrost natężenia chorób zakaźnych, które mogą się stać plagą mieszkańców kraju. Z tego powodu głównym tematem konferencji były zarządzenia, jakie wskazane są możliwością wystąpienia epidemji.

Stała wzorowa współpraca pomiędzy armją, policją i administracją cywilną w dziedzinie zdrowotności ujawniła się również ponownie w toku konferencji, na której przedyskutowano wszechstronne zarządzenia na wypadek wystąpienia w większem nasileniu chorób zakaźnych.

Dzięki temu można już dziś stwierdzić, **że w razie wystąpienia jakiejś choroby zakaźnej, niema niebezpieczeństwa rozszerzenia się jej, ponieważ wszystkie urzędy w Generalnem Gubernatorstwie, odpowiedzialne za stan zdrowia ludności, wystąpią skutecznie przeciwko temu przy pomocy wszystkich środków, stojących im do dyspozycji.**

STAN WODY NA WISLE wynosił w dniu 28 sierpnia w Krakowie minus 216, a w Zawichoście plus 195.

Komunikacja na Wiśle między Warszawą i Puławami.

(—) **Kraków**, 27 sierpnia. W Puławach został ostatnio otwarty port na Wiśle i podjęto komunikację pasażerską i towarową. Codziennie kursują dwa parowce na przestrzeni Warszawa—Puławy.

Zjazd rolniczy w Radomiu.

(pwp) **Radom**, 27 sierpnia. **Wydział Wyżywienia i Rolnictwa zorganizował zebranie instrukcyjne agronomów powiatowych i instruktorów rolniczych, które obradowało w majątku doświadczalnym Izby rolniczej w Podzamczu nad sprawą ujednostajnienia zasiewów jesiennych.**

W toku szeregu odczytów, których tematem było wzmożenie produkcji rolnej, omówiono na pierwszem miejscu **sprawę meljoracji znacznych obszarów.** Równocześnie zwrócono uwagę na sprawę spożycia, jak również na zewidencjonowanie zbóż chlebowych, aby móc zapewnić należyty rozdział chleba.

Na zakończenie zebrania podniesiono ważne zadania rolnictwa w okręgu radomskim. Uczestnicy zebrania wysłuchali z zainteresowaniem wywodów prelegentów. Wysłuchane przez zebranych instrukcje niewątpliwie wpłyną korzystnie na rolnictwo w okręgu radomskim.

Napad rabunkowy na ambulans pocztowy.

(—) **Kraków**, 28 sierpnia. Przed sądem niemieckim specjalnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko dwóm 20-letnim młodzieńcom z Woli Duchackiej, oskarżonym o usiłowany napad rabunkowy na ambulans pocztowy pociągu przybywającego do Prokocimia o godz. 2.30 w nocy.

W nocy na 13 kwietnia obaj złodzieje na krótko przed odjazdem pociągu stanęli na stopniu ambulansu i w czasie jazdy otwarli go sztabą żelazną. W momencie, kiedy jeden z rabusiów chciał wejść do wnętrza wagonu, znajdujący się w nim **urzędnik wystrzelił, raniąc rabusia w lewe udo.** Mimo tego zarówno rannemu, jak i jego towarzyszowi **udało się zeskoczyć z jadącego pociągu i zniknąć w ciemnościach.** Ślady krwi z rany naprowadziły jednak na trop sprawców. Obaj zostali ujęci.

W czasie rozprawy obaj wypierali się winy, która jednak została im udowodniona. Główny sprawca Wincenty Kuźma został skazany na 1 rok i 6 miesięcy, jego towarzysz Jan Kugel na 1 rok więzienia.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Krowoderska 74, tel. 149-56, Rynek Główny 22, tel. 137-04, św. Gertrudy 1, tel. 186-90, Długa 4, tel. 102-51, Kazimierza W. 78, tel. 154-55, Szczepańska 1, tel. 104-02, Senatorska 5, tel. 135-78, Mogilska 16, tel. 175-90, Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

(Jo) **ZMARŁ NAGLE.** We wtorek, w domu przy ul. Szlak 40, zmarł nagle Michał Klimczyk lat 80. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. stwierdził zgon i polecił przewieźć zwłoki do Instytutu Medycyny.

(Jo) **WYPADEK NA JEZDNI.** We wtorek została przejechana przez rowerzystę Janina Malicka lat 30, zam. przy ul. Chocimskiej 3b, doznając złamania żeber i ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił jej pierwszej pomocy i polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza.

Z URZĘDÓW

SĄD GRODZKI, Oddz. I. Kraków, dnia 15 lipca 1940. I. 1 No 911/40. Na wniosek Szymona Drozdowskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodów zastawniczych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 20976 i Nr. 20977, z daty 12/V. 1939 i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione dowody za umorzone. 30589

SĄD GRODZKI W KRAKOWIE, dnia 27 sierpnia 1940. Sygn. I. 1. No. 927/40. Na wniosek Marji Byszewskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 31026 z dnia 4 lipca 1939 r. i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 30537

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE, Wydział I cywilny, dnia 12 sierpnia 1940 I T. 64/40. Zarządzenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Izaak vel Ignacy Pretzel, urodzony dnia 15/4 1880, syn Mojżesza, zamieszkały w Krakowie przy ul. Florjańskiej 31, w dniu 6 września 1939 miał umrzeć w czasie ucieczki z Krakowa, koło przystanku Mościce na skutek ataku sercowego. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. cyw. zarządza się na wniosek Wilhelma Pretzla postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi tutejszemu. Trzy miesiące po dniu 27 sierpnia 1940 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci zostanie ustalony. 30494

Wolne posady

POSADA
lekarki-dentystki do objęcia zaraz w Jarosławiu — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 30195". 30195

ELEKTROMONTERA
samodzielnego — poszukuje Botaniczna 6/3 od 2 do 8. 30347

POSZUKUJĘ
inteligentnej panienki czystej i uczciwej, z dobrego domu, do prowadzenia gospodarstwa domowego przy rodzinie lekarskiej. Dam sposobność do wykwalifikowania się jako asystentki audjencyjnej oraz uzupełnienia w języku niemieckim Osobiste zgłoszenia: ul. Grodzka 64, pokój 12, od godz. 10—11 i 16—17. 2408k

RODZICE!
Bezinteresownie doradziliśmy setkom młodzieży wybierającej zawód. Adresujcie: Warszawa, skrytka pocztowa 568 2406k

POTRZEBNA
kucharka na 30 osób. Wiadomość: Przemyska 3. 30473

PRZYJMĘ
inteligentną panienke do sprzedaży wyrobów tytoniowych w kiosku — 300 zł. kaucja. Wiadomość: ul. Lubomirskiego 9, m. 2, godz. 1—3, od 1 września. 30490

PRZYJMĘ
na praktykę biurową młodą, inteligentną panienkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 30502". 30502

STENOTYPISTKA
polsko - niemiecka, stenografja polska konieczna, od zaraz potrzebna. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 30511". 30511

DZIEWCZYNKĘ
młodą do pomocy w sklepie, z całem utrzymaniem. od 15 września b. r. przyjmie: sklep, ulica Długa 64. 30468

STOLARZ,
mogący wykonać budowlankę pierwszorzędnie materjału klienta, zgłosi się: Goniec Krak.. Kraków, „Nr. 30469". 30469

DZIEWCZYNA
do wszystkiego, z samodzielnem gotowaniem, czysta, bezwzględnie uczciwa, tylko z poleceniami potrzebna do 2-ch osób. Rynek główny 45, oficyna, od 8—10. Marja Lankoszowa. 30568

PANNA
potrzebna zaraz z dobrem gotowaniem. Zgłoszenia: Restauracja koło stacji Prokocim. Bodziony. 30543

POTRZEBNI
od zaraz z językiem niemieckim Farmaceuta (tka) z praktyką, chłopiec do posyłek, rutynowana ekspedjentka działu papierowego. Rynek 32/4. 30634

MŁODEGO,
przystojnego, reprezentacyjnego, z znajomością języka niemieckiego sekretarza osobistego przyjmę — „Zakłady Graficzne" Fr. Zieliński, Karmelicka 16. 30638

MŁODA
inteligentna — sprzedawczyni, bufetowa aryjka władająca niemieckim potrzebna. Zgłoszenia osobiste między 6—7 Rynek Gł 14/III p. 30540

POTRZEBNA
wiejska gospodyni sama pracująca, dojąca, umiejąca upiec chleb, gotować, znająca się na hodowli — utrzymanie 30 zł. — ul. Kanonicza L. 11 m. 5. 30593

KUCHARKI
pierwszorzędnej, dobrze reprezentującej się, około lat 30, poszukuję. Zgłoszenia Grottgera 12 — godz. 2—4. 30545

Posad poszukują

MIŁA,
pracowita uczciwa wiek średni zajmie się gospodarstwem u samotnych solidnych osób. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 30533" 305533

PIELĘGNIARKA
dyplomowana — przyjmie opiekę nad chorym lub niemowlęciem. — Także na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 30549". 30549

ABSOLWENTKA
W. S. H., język niemiecki, maszynopismo, praktyka w niemieckiem biurze, poszukuje posady. Zgłoszenia: Sklep Komisowy Anuy 4. 30627

ODDAM
chłopca do praktyki masarskiej. Łaskawa wiadomość: Kraków, ulica Mazowiecka 4 (u fryzjera) 30614

PRACOWNIK
fryzjerski obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 30557". 30557

LEKARZ.
dentysta, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Oferty: Warszawa, Koszykowa 35, m. 7. 2334k

BIEGŁA
maszynistka ze znajomością języka niemieckiego i polskiej stenografji, z kilkuletnią praktyką — biurową, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30163". 30163

KUCHARKA
samodzielna, lat 40, siła fachowa poszukuje pracy. Krakowska 23, m. 6. 30225

KSIĄŻKOWY,
Poznaniak, 3-letnia praktyka. — A. Fengler, Konina, poczta Niedźwiedź. 30474

MŁYNARZ,
dobry fachowiec, obejmie posadę. Kosiurak, Zamojsce, p. Radymno. 2404k

STARSZA,
uczciwa, zajmie się domem samotnych, kulturalnych osób — czyje, pieczę, posiada referencje. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 30497". 30497

UCZCIWA,
pracowita panienka szuka pracy do sklepu. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 30506". 30506

DYPL.
absolw. Akademji Handlowej w Krakowie (W. S. H.), młoda, zdolna, znająca język niemiecki, poszukuje pracy. Telefon 160-29. Najlepiej od 13 do 16-tej. 30513

KIEROWNIK
ogrodu przyjmie posadę w większym ogrodzie handlowym lub prywatnym — w powszechniejszym majątku. Goniec Krak. Kraków „Nr. 2368k". 2368k

PANIENKA
z roczną praktyką sklepową poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 30525". 30525

KUCHARKA
siła fachowa ze świadectwami i referencje, przyjmie pracę w restauracji lub kasynie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30567" 30567

INTELIGENTNA
młoda, ładna absolwentka Szkoły Hotelarskiej, szuka posady. Miejscowość obojętna. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30570" 30570

Kupno

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, — damską i bieliznę. Starowiślna 80, sklep. 30181

KUPIĘ
okazyjnie stół ginekologiczny, ewetualnie mały stół operacyjny, przystosowany do badań ginekolog. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2282k" 2282k

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę: Sklep narożny, Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 30246

MEBLE KUPUJEMY, PRZYJMUJEMY
na skład do komisowej sprzedaży: Hala Meblowa, Wiślna 4. 30262

SKLEP
kupię: Sławkowska 19/3. 30523

KUPIĘ
młodego psa — dobrego stróża, tanio; ul. Kanonicza 1. 11, m. 5 30592

PATEFON
walizowy z płytami kupię gotówkowo — lub okazyjnie: Mikołajska 6, I piętro (4). 30529

ŁÓŻKO
szafę kupię. — Malska, Dunajewskiego 6, — mieszkanie 25. 30558

KOMBINOWANY
pokój albo męski w dobrym stanie kupię. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30574". 30574

KUPUJĘ:
futra, lisy, meble, dywany, — pianina, maszyny, patefony, aparaty fotograficzne, — wartościowe przedmioty. Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 30608

KUCHENNE URZĄDZENIE
kupię. Rynek gł. 39, II p. m. 4. 30561

KUPIĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ,
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 30617

KUPUJEMY
maszyny do szycia, ubrania, płaszcze, szafy, futra, tapczany, płacimy gotówką. „KOMIS" Plac Dominikański 4. 30620

KUPIĘ
tokarnię do żelaza w dobrym stanie i młot mechaniczny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 30332". 30332

SYPIALNIĘ
w dobrym stanie kupię. — Oferty z ceną: Goniec Kraków, „Nr. 2412k". 2412k

KUPIMY
lub odnajmiemy urządzenie dla jadłodajni 30—50 stolików — z krzesłami i t. d. Zgłoszenia — w Ukr. Konsumie, ul. Grodzka 34. 30459

BECZKI
nowe i używane, w dobrym stanie, mocne, zakupi większą ilość „Universal" Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2335k

KUPUJĘ
noszoną garderobę i bieliznę, płacę dobrze: Starowiślna 54/24 30284

KUPIMY
natychmiast kamienicę, dom, parcelę, majątek ziemski, gospodarstwo. Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1971k

PIANINA, FORTEPIANY
kupuje Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4, Skład Fortepianów. 2359k

FUTRO
damskie, męskie, **MASZYNĘ** do szycia, **PIANINO** knpię: Sziak 43/7 29931

SYPIALKĘ
czystą przejmie natychmiast kupiec. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 30480". 30480

BECZKĘ
na kapustę kupię: Kraków, św. Jana 3, Jaworski. 30481

POMPĘ
elektryczną z motorem krytym. o wydajności około 1.5 m³ na godzinę, kupię. Zgłoszenia: ul. Łokietka 24. 30483

WORKI
dobrym stanie kupuje każdą ilość: Miodowa 39/8. 30498

KUPIĘ
okazyjnie szafę kombinowaną, — tapczan, stan pierwszorzędny i ładną ściankę przedpokojową. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5, brama 3, m. 43. 30520

SAMOCHÓD
ciężarowy, tylko dobry stan, 7—8 ton, kupię. Zgłoszenia: Agencja Siemianowskiego, Zakopane, — pod „742". 2414k

PIEC
stałopalny, największy, kupi Cukiernia „Tatrzańska", Rzeszów. 2415k

GATER
500—600 mm, w dobrym, używalnym stanie, nabędę. — Oferty: Warszawa, Sto Krzyska 28, Jankowski. 2418k

JADALNIĘ SYPIALNIĘ GABINET kupię natychmiast. Rynek gł. 39, II p. m. 4. 30562

Sprzedaż

ROWERY
sprzedaż: skład ulica **Dominikańska 3,** m. 7, I. p. **Kraków.** 30560

DO
sprzedania okazyjnie urządzenie sklepowe — szafy na konfekcję, stoły do przykrawania. — Wiadomość: Kraków, Sebastjana 8/3. 30573

WÓZKI, ROWERY KAMIŃSKIEGO
poleca firma „ZAR" Sławkowska 11 podwórze. Przyjmuje w komis, kupuje sprzedaje używane. 30618

JADALNIA
w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Sienna 23, m. 5, — między 11—12. 30478

GROBOWIEC
murowany, stary cmentarz, Krakowski, blisko kaplicy — miejsce do odstąpienia. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 30471" 30471

JADALNIA
nowoczesna, ściana przedpokojowa, kasa ogniotrwała, hulajnoga! Pośle ska 17, II piętro oficyna. 30475

MATERJAŁY BUDOWLANE
flizy, posadzki, kafle, rury kanalizacyjne, beton, nowe, gips, trzcinę, papę itp. — oraz worki papierowe poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stan. RZEGOCIŃSKI Kraków, Szpitalna 36. 30619

OKAZJA!
połowę domu — piętrowego ceglanego, częściowo wykończonego sprzeda właściciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 30551". 30551

PIESKI
2 ratlerki ośmiotygodniowe do sprzedania: Kraków, Piłsudskiego 28/14. 30488

WAGĘ
pomostową, setną, przenośną, 3-tonnową, pierwszorzędnej marki sprzedam: 5.000. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 30470" 30470

SZAFY,
łóżka, materace, umywalnia, lustra, otomana, biurko, krzesła, obrazy, trymódka. poduszki, — kołdra, piernat, portjery, lampy, dywany, szafka nocna do sprzedania. Retoryka 21/4. 30565

OKAZJA!
Sprzedam bardzo ładne urządzenie sklepowe wraz z magazynem. Karmelicka 70. Sklep spożywczy. 30626

ŁÓŻECZKA dziecinne, **TAPCZANY,** polowe łóżka, otomany: Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 30578

PARCELE
uzbrojone, tramwaj 18.000. Nadto szereg parcel okazyjnie poleca „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 30587

GOSPODARSTWO
2 morgi pola — dom, stajnia — 5 kilometrów od Krakowa 14.000, sprzeda biuro — „Własna Strzecha" Kraków, Rynek Główny 10. 30588

SPRZEDAM
oryginalny dywan perski Tebrys 3×4 mtr.: Szewska 20, — Trójkąt. 30610

KIT
szklarski jakość przedwojenna — tanio do nabycia. Kraków — Siemiradzkiego 21/3. 29252

SPRZEDAM
batyst na jaśki i kołderki niemowlęce, obrus i serwetki, kilimy. Syrokomli 22, — m. 10. 30629

PARCELĘ
budowlaną Bronowice, 130 sążni sprzedam okazyjnie, byle zaraz. Kazimierza Wielkiego 142 — „Bar". 30628

ZAKŁAD
fryzjerski okazyjnie do sprzedania od zaraz. Kraków, Bożego Ciała 29. 30612

SPRZEDAM
jadalnię, sypialnię, stołową, wagę 10 kg: Kalwaryjska 27/9, godz. 3—5. 30489

KIOSK
spożywczo - cukierniczy odstąpię zaraz. Zgłoszenia: Grodzka 43, m. 8. 30491

MOTOCYKL
sprzedam tanio: Kazimierza Wielkiego 82. 30492

SIENNIKI, WORKI, NICI
lniane i liny dostarcza każdej ilości Bardziewicz, Kielce, Sienkiewicza 19. 30493

PIES
„Doberman" 5 miesięcy. Zgłoszenia: Goniec Kraków, „Nr 30611". 30611

PATEFON WALIZOWY
z płytami sprzedam: Mikołajska 6, I. piętro (4). 29611

DYWAN
ładny, jesionkę, lampę, jadalnię, urządzenie biurowe sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 29824

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 29843

Lecznica
JUGOWICE
pod Krakowem
Schorzenia nerwowe. — Ceny przystępne. — Informacje: Al. Słowackiego 11a, m. 7, od 4—5. 30524

KAŻDĄ
ilość **WORKÓW ZBOŻOWYCH** dostarcza Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Jedność", Kraków, ul. Reformacka 3, telefon 111-13. 30505

BOKSER
3-letni, zdrowy, ładny, szczepiony, do sprzedania: Borek Fałęcki, ul. Do Wilgi 130. 30510

OŚRODEK
35 - morgowy, — przepiękne położenie, tuż przy Krakowie, budynki mieszkalne, gospodarcze, inwentarz żywy — martwy, zbiory, 260.000. „Transakcja", Kraków, Szewska 7 ,m. 8. 30517

WĘGIEL DRZEWNY
bukowy, sosnowy, retortowy — szybka dostawa wagonowa: „Koruda", Sprzedaż Artykułów Chemiczno - Technicznych, Czysta 11 30160

HALA MEBLOWA KOMISOWA,
Wiślna 4, parter, poleca wszelkie używane meble!! 30261

SPRZEDAM
rasowe wilczury, (szczeniaki) z wilczycy tresowanej, policyjnie. Kraków, — Dominikańska 1/4. 30582

KREDENS
pokojowy nowoczesny, orzech, obrazki Kossaka sprzedam. Słoneczna 39, m. 3. 30581

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 30421

OKAZYJNIE
sprzedam kasę ogniotrwałą Nr 3: ul. Orzeszkowej 8, mieszk. 13. 30532

PIECYK
gazowy pokojowy sprzedam. — Wybickiego 10/3, przedpołudniem. 30534

SPRZEDAM
dwie szafy białe okazyjnie. Krowoderska 64, — skład. 30527

SALON
jadalnię, sypialnię, stół, krzesła sprzedam. Kopernika 8/4. 30566

PARCELĘ
Borek Fałęcki, Zabłocie, okazyjnie sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 30447

WAPNO
w ładunkach wagonowych wysyła szybko „Universal". Starowiślna 28, telef. 129-37. 2314k

DO
sprzedania 5 do 15 morgów gruntu w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 30521". 30521

WILLA
dwurodzinna, nowa, ogród (Rabka) — 36.000. Dom nowomurowany, 7-ubikacjowy, przy tramwaju — 40.000. Parcela uzbrojona 200 sążni, wraz z domkiem (Wola Justowska) 20.500. — „Transakcja", Kraków, Szewska 7, m. 8. 30516

BIELSKI
materjał damski płaszczowy, jesienny, sprzedam. Kochanowskiego 2/2. 30495

MASZYNA
walizkowa, duża, pisarska: Sławkowska 19/3. 30522

KAMIENICĘ
2-piętrową, 15 ubikacyj, komfort, czynsz około 4000, okazyjnie; kamienicę, 20 ubikacyj, ze sklepem, zabudowania, ogród — okazyjnie sprzeda biuro „Własna Strzecha", Kraków, Rynek Główny 10. 30268

SMAR WOZOWY
czarny 2.20, żółty 3.30, Koneczny, Kraków, — Pierackiego 9/1. 30546

MASZYNA
do szycia Singera oraz do pisania Remington Kraków, Basztowa 16, sklep. 30559

OKAZJA!
Harmonia „Hohnera" Tango V C. 4 registry — nowa Gołębia 10 sklep komisowy. 30613

WALCE
600, 700×300, odsiewacz dwudziałowy, „Kaspry" 1 i 2 nowe. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków — „Nr. 29960". 29960

MŁYNKI UNIWERSALNE
udoskonalone, niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, rolnego i handlu — poleca hurtownie i detalicznie Halski, Kraków, Sukiennice. 28778

PIANINO BLUTHNER,
okazja! — sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 2407k

SKRZYPCE
koncertowe okazyjnie sprzeda: „Okazja", Wiślna 8. 30472

FORTEPIANY, PIANINA „SOMMERFELDA"
w wielkim wyborze tylko w fabrycznym składzie firmy **W. BOLOŃSKI,** — Kraków, Grodzka 40. — Tel. 114-65. 2419k

BOJLERY, ZBIORNIKI żelazne, pocynkowane, kotły, — skrzynie na popiół, konstrukcje żelazne, wykonuje: Zakład Wyrobów Żelaznych, S. Kaszycki i Syn, Czarnowiejska 6. 30606

Matrymonialne

BIURO MATRYMONIALNE
„Przyszłość" pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów: — Długa 5, m. 6. 30271

WDOWCA
starszego do lat 65 energicznego i wyrozumiałego, pragnę poznać w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 30576". 30576

RZEMIEŚLNIK
samodzielny, separowany zawrze znajomość — cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 30583". 30583

MIŁA,
przystojna, niezależna Pani — po trzydziestce pozna sympatycznego, kulturalnego Pana celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z fotografją — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 30577". 30577

Lokale

POKÓJ
z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia — Wiadomość: ul. Urzędnicza 60. 30575

SKLEP
spożywczo - kolonjalny — przy śródmieściu, kompletnie urządzony, bez towaru odstąpię fachowcowi. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 30563". 30563

MIESZKANIA, POKOJE
Karmelicka 17 — zgłaszajcie bezpłatnie: Ropski, Szachowski. 30300

MIESZKANIA
dwupokojowego z kuchnią, umeblowanego (komfort!) poszukuję od zaraz. Używanie mebli płatne! Zgłoszenia: „Fiducia" Florjańska 15, — szyfr: „F. I." 30631

POKÓJ
komfortowy, — słoneczny, śródmieście, urzędnikowi wynajmę. Zgłoszenia: „Spółdzielnia Ogrodnicza", Długa 14. 30630

NOCLEGI
Starowiślna 12/16, II p., oficyna. 30622

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 30572

POKÓJ
wolny od 1-go — centralnem ogrzewaniem, użyciem łazienki: Sienkiewicza 2a/10. 30518

POKÓJ
umeblowany, komfort, zaraz do wynajęcia: Zwierzyniecka 25, II piętro. 30496

POKÓJ
nieumeblowany, balkon, elektryczność, używalność łazienki, gazu — centrum Tarnowa, wynajmę kulturalnym. Zgłoszenia pod „Tewu Nr. 500" Adm. Gońca Krakowskiego, Tarnów. 2416k

MAŁŻEŃSTWO
poszukuje pokoju z używalnością kuchni, — przy kulturalnej rodzinie — także przedmieście. Zgłoszenia: „Par", Kraków. Rynek 46, „Solidni". 2417k

DWUPOKOJOWEGO
mieszkania umeblowanego z łazienką, w nowoczesnym domu, poszukuje dobrze płacący, kulturalny człowiek od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2409k". 2409k

POKÓJ
kuchnia, przedpokój wolne. — Dębniki, Wasilewskiego 9. 30531

KILKU
pokojowe mieszkanie do wynajęcia na wsi. Kraków, Długa 45, — m. 6. 30536

NOCLEGI
Jana 13/18, ganek. 30538

POKÓJ
dla dwóch solidnych panów do wynajęcia. Smoleńsk 22/1. 30544

POKOJU
umeblowanego z kuchnią lub bez w Podgórzu od września poszukuje aptekarz. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia: Podgórze, Brodzińskiego 1. Apteka. 30535

KTÓRA
rodzina chrześcijańska przyjmie ze skromnem utrzymaniem uczciwego sublokatora? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 30547". 30547

POKOJU
umeblowanego przy rodzinie dla starszej pani, poszukuję z utrzymaniem lub bez. Jaworski, Kraków, św. Jana 3. 30482

DO
wydzierżawienia zaraz domek o 3 ubikacjach w Bronowicach Małych za rocznym czynszem z góry 600 zł. Wiadomość: Zwierzyniecka 32 Sklep korzenny. 30487

NOCLEGI
czyste: Wielopole 5/5. 30436

PIĘKNY
pokój nieumeblowany komfortowy, do wynajęcia. Kazimierza Wielkiego 58-6. 30550

POKÓJ
komfortowy dwuosobowy dla solidnych panów. Długa 44, m. 8. 30625

DWUPOKOJOWE
(willi dwurodzinnej) dla bezdzietnych wolne. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30633". 30633

POSZUKUJĘ
próżnego 2—3 pokojowego mieszkania z łazienką w okolicy Alei Mickiewicza, Słowackiego. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 30308". 30308

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 30327

NOCLEGOWY,
niekrępujący pokój — śródmieście: Krupnicza 14/5. 30341

1—4 POKOJE
centrum oddam na biura, mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 30342". 30342

NOCLEGI
wygodne. Florjańska 3/8. 30352

UMEBLOWANE
1 lub 2 pokoje komfortowe, gabinet, sypialnia poszukuje kawaler na stanowisku. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: — „Eris", Dunajewskiego 2, telefon 116-96. 30272

POSZUKUJEMY
większego lokalu na jadłodajnię, o przyzwoitym wyglądzie, w śródmieściu, na parterze lub I piętrze, z umeblowaniem lub bez Zgłoszenia w Ukr. Konsumie, ul. Grodzka 34. Wynagrodzimy pośrednictwo lub wykorzystaną informację 30458

NOCLEGI
śródmieście: — Asnyka 5, drugie piętro Kowalska 30265

OKAZJA!
Odstąpię natychmiast za wynagrodzeniem duże, ładne, frontowe, słoneczne i ciepłe mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią i balkonem w Wieliczce — (śródmieście). — Wiadomść: ulica Konopnickiej 24/I 30485

POSZUKUJĘ
pokoju komfortowego, umeblowanego, w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 30476". 30476

NIEMIEC
poszukuje elegancko umeblowanego lub próżnego pokoju z łazienką, w alejach lub okolicy. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 30477". 30477

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30548" 30548

Nauka i wychowanie

LEKCJE
fortepianu najnowszą metodą. Krupnicza 14/5 30340

NIEMIECKIEGO
wyuczę każdego w trzech miesiącach gwarantowanie 1 zł godzina, pojedyncze, zbiorowo; ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 30455

LEKCJE WIOLONCZELI,
wszystkie stopnie, — łącznie z wirtnozowskim oraz fortepianu daje **JÓZEF MIKULSKI,** Nowowiejska 24/10. — obok przystanku tramw. Nr. 2. 29545

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO
udziela pedagog metodą oxfordzką: Długa 5, m. 6. 30272

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU
Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów.. 1964k

DOKTOR PRAW
były Wiedeńczyk udziela lekcyj niemieckiego i konwersacji osobom z wyższych sfer inteligencji. Także tłumaczenia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 30552". 30552

„STRÓJ"
Koncesjonowana Uczelnia kroju, szycia i modelowania w Krakowie Konarskiego 32 (koło Parku Krakowskiego). rozpoczyna nowe kursy 3 września. Informacyj udziela się od 10—13 godz. 30601

Różne

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski — przyjmuje Mikołajska 5. 30621

JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 30623

BIELIZNĘ MĘSKĄ
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 30624

POSZUKUJĘ
ks. **KRISTENA** Ottona, Bronisławę **HANKIEWICZOWĄ,** Jóska kierownika Kółek Rolniczych w Złoczowie. — Irena Bittner — Kraków, Siemiradzkiego 9. 30586

UNIEWAŻNIAM
legitymację „Polnischer Baudienst". Majgier Kazimierz. 30530

MATKA,
syn w praktyce, uczciwi, poszukują stróżostwa. Zgłoszenia: „M" Juljusza Lea 41, I. p. 30554

DR. MROZOWSKI JÓZEF
lekarz - dentysta, b. asyst. Instyt. Stomatolog. U. J. — Kraków, Rynek 22. 30625

UNIEWAŻNIAM
skradzione papiery na nazwisko Głuchówna Irena. 30556

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książkę wojskową, prawo jazdy. Świgoń Józef. Znalazcę dobrze wynagrodzę. Firma L. Hutterer, Rynek 13. 30615

BIELIZNĘ
męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia: „Alicja", Długa 27 oraz bieliznę do naprawy. 30553

UNIEWAŻNIAM
zgubione na przestrzeni Brzesko-Bochnia dowód osobisty, legitymację fabryczną — firmy Kabelwerk Kraków i książeczkę pożyczk. fabryczną oraz gotówką 114 zł. na nazw. Bernacik Józef, Prokocim, ul. Krakowska Boczna. 30602

POSIADAM SKLEP
urządzony w najruchliwszym — punkcie Tarnowa Poszukuję przedstawicielstwa lub innych propozycji. Zgłoszenia: Władysław Kornaus, Tarnów — Krasińskiego 5, m. 6. 30555

MAM
koncesję wódczaną, oczekuję propozycji. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 30528" 30528

ZA
pożyczenie 2.000 stała posada. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 30584". 30584

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum — Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7. m. 5 — przecznica Mazowieckiej. — Uwaga: Przyjęcia tylko osobiście. 30405

UNIEWAŻNIAM
patent (Gewerbstenerkartel Nr. 8378. — wydaną przez Zarząd m. Krakowa dnia 22 kwietnia 1940 na firmę Stanisław Kowalski i Ska, a skradzioną wraz z teczką do aktów w pociągu. 30231

KONCESJONOWANE BIURO.
Pisanie, tłumaczenie wszelkich podań, pism. Porady prawne. — **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: Basztowa 10/2, — telefon 159-35. 30239

JAKĄKOLWIEK
wiadomość o — **TADEUSZU ZAROSŁYM,** ppor. rez. 20 pp., powołanym do wojska 3 września 1939, proszę łaskawie skierować do Stefanji Zarosłowej, Szczakowa, Ufersteg 527. 30211

OBIADY
1.80 zł., śniadania, kolacje. — Kawiarnia Marka 27. 30381

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków. Wielopole 1. — Telefon 206-11.